NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania V ● 30 października-5 listopada 1995 r ● nr 44 (182)

Grodno-Suwałki: początek współpracy

Niedawno w Grodnie odbyło się seminarium przedstawicieli małego i średniego biznesu Grodzieńszczyzny i województwa suwalskiego. Na czele polskiej delegacji stał wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski i mer Suwałk Grzegorz Wołonczewicz.

Gości przywitał przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Aleksander Dubko.

Wiceprzewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Anatol Paszkiewicz,wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski, przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Henryk Krupienko mówili o możliwościach dalszego rozwoju współpracy pomiędzy Grodzieńszczyzną i województwem suwalskim w ramach porozumienia, które zostało podpisane przez obie strony rok temu. Podczas wymiany myśli stwierdzono, że zarówno u nas jak i u gości istnieje wiele możliwości by ta współpraca była bardziej owocna. Na przykład nasz obwód ma możliwości wykorzystania pomieszczeń, które zostały zwolnione przez wojska rosyjskie oraz bazy technicznej dużych zakładów przemysłowych takich jak "Grodnotorgmasz", "Radiowołna", "Mikroklimat", "Grodnoobuwie", Zakłady Konstrukcji Żelbetonowych, Zakłady Autoagregatów, Zjednoczenie Sukiennicze, garbarnie i in. Na bazie technicznej tych przedsiębiorstw mogą powstać wspólne przedsiębiorstwa, produkujące towary i sprzęt, przetwarzające miejscowe surowce oraz produkty rolne.

Co prawda, takie przedsiębiorstwa już są. Ale jest ich zaledwie 82. Co się zaś tyczy przedsiebiorców województwa suwalskiego- to z ich udziałem powstało tylko jedno przedsiębiorstwo w Lidzie.

Przeszkodą w zacieśnianiu współpracy pomiędzy ludźmi interesu są: niedoskonała baza prawna, nieusprawniony system podatkowy i system opłat celnych.

-Należy otwierać lokalne przejścia graniczne- mówi Cezary Cieślukowski. -Pozwoli to uprościć dostawy towarów i przejazd ludzi, którzy mieszkają i pracują na Suwalszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Istniały takie problemy z Kaliningradem, ale po otwarciu lokalnego przejścia granicznego znacznie wzrosła wymiana towarowa pomiędzy obiema współpracującymi stronami. Kierownictwo obwodu zgadza się z tą propozycją. Ale ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w Mińsku i Warszawie.

Z wypowiedzi mera Grodna i wojewody można wnioskować, jak szerokie perspektywy ma turystyka, wspólne wykorzystanie Kanału Augustowskiego, rozwój usług itp. Jednym słowem- roztaczają się przed nami szerokie horyzonty do współpracy.

Podczas seminarium przedstawicieli biznesu, struktur komercyjnych i banków nawiązano pomiędzy sobą kontakty, padły pierwsze propozycje. Mówili o tym A.Paszkiewicz i C. Cieślukowski podczas konferencji prasowej. Dwustronne zainteresowanie powinno dać dobre plony.

Ryszard KARACZUN

KIEDY PALI SIĘ ZNICZ...

Od bardzo dawna nasi ludzie obchodzili Dzień Zaduszny, w swoich wspomnieniach zwracali się do pamięci o zmarłych, modlili się za nich.

Tak było, tak jest i dzisiaj. Starodawny zwyczaj, który w czasach bolszewickich był ofiarowany zapomnieniu, nabiera nowych sił, jest szanowany przez młodsze pokolenie.

O tym świadczy przyjemny fakt, że kiedyś zapomniane wiejskie cmentarze odnowiają się i są doprowadzane do porządku. Bliscy ludzie troszczą się, żeby szczątki zmarłych w mieście wracały do tej ziemi, która im dała życie i wychowała.

Jestem pewny, że do tego dnia nasze groby będą tak uporządkowane, jak to odbywa się zawsze. Nie zapomnimy i o tych grobach, o które nie ma już komu zatroszczyć się. Jedni wyjechali z rodzinnych stron w wyniku stalinowskiego teroru i nie wrócili z powrotem, innych rozrzucił po swiecie sowiecki czas, kiedy partyjna nomenklatura starała się, żeby Polacy jechali zagospodarowywać ziemie w Kazachstanie, albo piłować las w Karelii, jak gdyby pilnej sprawy im nie było tu.

Robiło się to specjalnie, żeby zmieszać rdzenną ludność z przyjezdnymi, osłabić wiarę katolicką, zniszczyć obyczaje i tradycje, ojczystą mowę.

Przyniesiemy na cmentarze kwiaty i znicze, i zapalimy je w wieczorowym zmierzchu. Przypomnimy tych, kogo nie ma wśród nas, kto zmarł albo zginął. Porównamy swoje sumienia z ich sprawami: czy tak my żyjemy, czy godnie kontynujemy to, co nasi przodkowie zostawili nam w spadku.

W ten święty czas pojednania żywych i zmarłych, zwrócenia się do Boga, oczyszczamy duszę, mocno odczuwając związek przeszłości, rzeczywistości i przyszłości, sens swojego istnienia i wielkiego przeznaczenia na ziemi.

Ryszard KARACZUN

HARMONOGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA ZMARŁYCH Z UDZIAŁEM KONSULATU GENERALNEGO RP I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZP

1 LISTOPADA

Godz. 9.00 - Cmentarz Wojskowy na ul. Bielusza
9.30 - Stary Cmentarz Katolicki, grób Elizy Orzeszkowej, grób Legionistów
10.30 - Forty - Naumowicze
1100 - Sopoćkinie - Teolin
12.00 - Kalety
13.00 - Kodziowce
16.00 - Kadysz - mogiła-grób powstańców 1863r.
14.00 - Ławże
15.00 - Murowana Oszmianka
16.00 - Oszmiany - cmentarz, więzienie

2 LISTOPADA

I grupa

8.00 - Bieniakonie - grób Maryli Wereszczakównej
9.30 - Lida - cmentarz, kwatera lotników
10.30- Szczuczyn - cmentarz
15.00- Brzostowica - cmentarz
15.30- Swisłocz - pomnik Traugutta
16.30- Wołkowysk - cmentarz
17.30- Łunna - grób powstańców

II grupa

9.00 - Żydomla - cmentarz
10.00- Obuchowo - grób żołnierzy 1920r. obok cerkwi prawosławnej.

W wyżej wymienionych miejscach pracownicy Konsulatu oraz działacze ZP zapalą znicze i uczczą pamięć zmarłych i bochaterów narodowych.

Zapraszamy rodaków do uczestnictwa w obchodach.



DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI

W dniu Zaduszek
w czas jesieni
odwiedzimy bliskich groby,
zapalamy, zasmuceni,
małe lampki - znak żałoby.
Światła cmentarz rozjaśniły,
że aż łuna bije w dali,
lecz i takie są mogiły,
gdzie nikt lampki nie zapali.

Władysław BRONIEWSKI

W ZADUSZKI

Janina KULMOWA

Tu jest pamięć i tutaj świeczka.
Tutaj napis i kwiat pozostanie.
Ale zmarły gdzie indziej mieszka
na wieczne odpoczywanie!

Na cmentarzu
klony na wietrze,
drozdy w jaśminach skoczne,
a w końcu alei mrocznej
świeci jasna, wysoka przestrzeń.

Smutek to jest urok po zmarłych tu,
ale dla nich są wysokie, jasne światy.

Zapal świeczkę.
Westchnij.
Pacierz zmów
Odejdź pełen
jasności skrzydlatej.

OGŁOSZENIE

5 listopada od godz. 6.00 do godz. 20.00 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Grodnie będzie działała Obwodowa Komisja Wyborcza 10-z. Do głosowania uprawnieni są obywatele polscy, którzy czasowo bądź na stałe przebywają na terenie obwodu wyborczego (Grodzieńszczyzna). Do głosowania upoważnia:

1) dla obywateli polskich stale zamieszkujących zagranicą ważny paszport,

2) obywatele polscy stale zamieszkali za granicą nieposiadający ważnego polskiego paszportu będą wpisywani do spisów wyborców, jeżeli zgłoszą się osobiście w konsulacie, a posiadanie przez nich obywatelstwa polskiego zostanie stwierdzone na podstawie jednego z następujących dokumentów:

a) potwierdzenia przez Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego posiadania obywatelstwa polskiego;

b) nieważnego paszportu polskiego lub dowodu osobistego pod warunkiem, że zainteresowane osoby:

-nie nabyły obywatelstwa obcego przed 19 stycznia 1951 roku

-nie zwracały się do właściwych władz polskich po 19 stycznia 1951 roku o zezwolenie na zmianę obywatelstwa polskiego na obce i takiego zezwolenia nie otrzymały

3)osoby zamieszkałe w Polsce i czasowo przebywające na terenie Białorusi (na Grodzieńszczyźnie) w dniu wyborów na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego w miejscu stałego zamieszkania.

4) Osoby, które udokumentują posiadanie obywatelstwa polskiego oraz zamieszkiwanie na terenie obwodu głosowania.

Spełnienie powyższych warunków może nastąpić w formie pisemnego oświadczenia osoby zainteresowanej.

Pełniejsze informacje o kandydatach i wyborach prezydenta Rzeczpospolitej Polski można uzyskać w Obwodowej Komisji Wyborczej 10-z z siedzibą w Konsulacie Generalnym RP przy ulicy Budionnego 48a w godz. 9.00 - 13.00, nr. tel. 96-74-69.

Leszek WALCZAK
Przewodniczący Owodowej Komisji Wyborczej 10-z

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❑ Niedawno obradował 4 zjazd Towarzystwa Białoruskiej Mowy im. F. Skaryny. Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Towarzystwa Nił Gilewicz, przemawiał m.in. Mieczysław Grib, Oleg Trusow i Zenon Paźniak.

❑ Przewiduje się, że tegoroczne zbiory buraków cukrowych na Białorusi dają możliwość wyprodukowania o 20% cukru więcej niż w roku ubiegłym.

❑ Wojewodowie Lublina, Chełma, Zamościa, Tarnobrzegu oraz szef administracji państwowej obwodu wołyńskiego na Ukrainie podpisali umowę o utworzeniu oraz statut Euroregionu "Bug".

❑ Według tygodnika "The Economist" w Polsce na 100 zatrudnionych mężczyzn pracuje 75 kobiet. W Czechach- 84, w Chinach- 81. Najniższe zatrudnienie kobiet mają kraje muzułmańskie: w Pakistanie na 100 mężczyzn zatrudnionych jest 14 kobiet, a w Egipcie- 9.

❑ Na początku 1997 roku rozpocznie się budowa pierwszych odcinków autostrad Gdańsk- Łódź, Świecko- Łódź, Zgorzelec- Kraków- Tarnów.

❑ 31-letni biznesmen Marek Kamiński rozpoczął samotną wyprawę na Biegun Południowy. Wcześniej- 23 maja b. r. wspólnie z polskim polarnikiem Wojciechem Moskalem dotarł on na nartach do Bieguna Północnego.

❑ 24 artystów, polityków i dziennikarzy przygotowało w Warszawie kanapkę długości 240 metrów. Sprzedawano ją po kawałku.

❑ Rada Federacji Rosji zaapelowała do prezydenta Borysa Jelcyna, rządu Wiktora Czernomyrdzina, Dumy Państwowej i rosyjskich partii politycznych o poparcie idei przeprowadzenia referendum w sprawie "pogłębienia gospodarczej i politycznej integracji Rosji i Białorusi".

❑ Na Litwie działa 659 przedsiębiorstw z polskim kapitałem.

❑ Rada Ambasadorów NATO przyjęła dokument w sprawie przyszłego rozszerzenia sojuszu. Kraje kandydackie powinny posiadać system demokratyczny, gospodarkę wolnorynkową, cywilną kontrolę nad armią oraz przejrzysty budżet wojskowy, uregulowany problem granic i przestrzegać praw człowieka.

❑ Według sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych, w ubiegłym roku świat wydał na zbrojenia 21,7 miliardów dolarów. Największymi eksporterami broni są USA, Niemcy, W. Brytania, Chiny i Rosja.

❑ Według danych Banku Światowego (The World Bank), najbogatszym krajem na świecie jest Australia, a najbiedniejszym Etiopia.





Niedawno Grodno odwiedził Ambasador Stanów Zjednoczonych na Białorusi pan K. Jałowic. Celem wizyty zacnego gościa w mieście nad Niemnem było założenie osiedla dla rodzin oficerów Armii Rosyjskiej, którzy zostali w wojskach rakietowych na Białorusi. Spotkał się również z wykładowcami i studentami Uniwersytetu Grodzieńskiego.

Fot. Michał ANISZCZENKO

Komunistyczna "Prawda" donosi

POLSKA REWIDUJE WSCHODNIE GRANICE

Oleg Stiepanienko, korespondent dziennika w Mińsku na Białorusi, w artykule "Krew na śniegu w Łukaszach" informuje rosyjskich czytelników, że: * Polska rości sobie prawa do Królewca (obecnie Kaliningradu), domaga się "rewizji swoich wschodnich granic i zwrotu terytoriów wschodnich", wydrukowała już mapy, na których zachodnia Ukraina i Białoruś leżą w granicach Polski; * Armia Krajowa to "nacjonalistyczne bandy polskich żołdaków, którzy w latach 1941 - 1945 i później do czasu, kiedy zostali ostatecznie rozgromieni, zostawili krwawe ślady na białoruskiej i ukraińskiej ziemi", a w 1944 r. "wymordowali 25 mieszkańców wsi Łukasze leżącej nie opadal Zasławia; * Armia Radziecka nigdy nie okupowała polskich terenów wschodnich, a w 1939 r. "dokonała aktu sprawiedliwości dziejowej"; * w czasie wojny "bandyckie grupy byłych polskich szpiegów i dywersantów, których w swoim czasie nie zdołano zlikwidować, zaczęły wspólnie z Niemcami walczyć przeciwko naszym aktywistom, żołnierzom i dowódcom"; * "niezliczone dokumenty archiwalne, w tym akta spraw sądowych są świadectwem masowych zbrodni polskich nacjonalistów z AK. Na przykład legioniści ze zgrupowania stołbcowskiego w ciągu pół roku zamordowali ok. 6 tys. ludzi. Byli to nie tylko żołnirze Armii Czerwonej, ale i partyzanci, a nawet ludność cywilna"; * w czasie 1920 r. Polacy rozstrzelali 40 tys. czerwonoarmistów, a jeśli chodzi o radzieckie represje [zapewne aluzja do Katynia, która to nazwa nie pada - red.], to przecierz tak naprawdę nie wiadomo, kto to zrobił, bo śledztwo trwa.

Ja wysłuchiwałem tego typu epitety w latach 1947 - 54 - powiedział "Gazecie" o tekście "Prawdy" minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. - Tezy tego artykułu są absurdalne i dyskusja na ich temat wydaje się niesmaczna. Zaproponowałbym autorowi tego artykułu orbisowską wycieczkę do Polski, aby popytał ludzi, czy naprawdę zamierzają przesuwać granicę Polski. (P)

Komentuje Aleksander KABAKOW

KŁAMSTWO MUSI BYĆ MONSTRUALNE

Nie widzę nic zaskakującego w artykule "Prawdy". Dlaczego dziwicie się, że AK nazwano tam "banda nacjonalistycznych żołdaków"? Przecież w ZSRR zawsze tak o niej pisano, a "Prawda" to komunistyczna gazeta, która jak na razie nie zmieniła poglądów. AK mogła stać się jedyną polską armią uczestniczącą w wyzwoleniu Polski, ale wtedy, po wojnie, Polska byłaby inna, zorientowana na Zachód. Więc jaki niby ma być stosunek do jej żołnierzy, do nie utraconej wprawdzie, ale przecież istniejącej wówczas możliwości demokratycznego, a nie totalitarnego rozwoju Europy Środkowo - Wschodniej? Podobnie wygląda problem Katynia. Zrozumiałe jest to że zdaniem "Prawdy" "nie zostało wciąż udowodnione, kto popełnił zbrodnię katyńską". To stara zasada radzieckiej propagandy - kłamstwo nie może być takim sobie zwyczajnym kłamstwem, musi być tak monstrualne, żeby wszystkim dech zaparło. Poza tym komuniści starają się grać na nostalgii społeczeństwa do czasów socjalizmu, więc przemawiają znanym sobie językiem, może zresztą jedynym, jakim umieją się posługiwać. Ale na szczęście od powtarzania najbardziej mocarstwowych słów Rosja nie staje się wielkim imperium. Nawet jeśli w wyborach sukces odniosą komuniści. (P)

Notowała Irena LEWANDOWSKA

Aleksander Kabakow - pisarz, zastępca redaktora naczelnego tygodnika "Moskowskije Nowosti"

WYLĘGARNIA

Ostatnio, coraz częściej jakoś, najbardziej odrażające wiadomości nadchodzą właśnie z Mińska. A to wykryją rzekomych szpiegów polsko - tureckich, wymyślą unię monetarną z sąsiednim państwem, cofną raptem ceny, zbiją deputowanych, zlikwidują (częściowo) granicę państwową, a to przywrócą święto rewolucji bolszewickiej, zaczną głosić idee konfederacji wschodniosłowiańskiej, po czym poinformują dyskretnie, że kraj buduje socjalizm. Przy takim pomieszaniu czy można się dziwić, iż banialuki w leninowskiej "Prawdzie" wypisuje właśnie korespondent z Mińska. Bo koreluje z tutejszym tłem i otoczeniem. Wcale się nie wyróżnia w czerwonym bagnisku zrozpaczonych emerytów, egzaltowanych komsomolców, zawodzących Sowietów i twardo zmierzających "do celu" komunistów i oficerów - osadników. Warto jednak tym "wiadomościom historycznym" wydostać się na zewnątrz i staje się widoczną ich ewidentna, rażąca niedorzeczność. Nie treścią swą straszą, lecz tym, że coś takiego ukazać się mogło drukiem w piśmie partii, która zorganizowała i dokonała mordu na milionach obywateli Związku Sowieckiego, Polski i innych krajów. Nie chcą wyznać swych grzechów, obarczają nimi innych. Nie chcą wyrazić skruchy. Niech im Bóg przebaczy.

Jerzy WASZKIEWICZ

ŻYCZENIA

Minął pierwszy rok pracy w naszej krzemienieckiej parafii ks. Macieja Maciejewskiego. Z tej okazji składam Mu najserdeczniejsze podziękowania za Jego ofiarną pracę na rzecz naszych parafian. Życzę szczęścia, zdrowia, pomyślności i wszelkich łask Bożych.

Ksiądz Maciej za nas się modli
Niech Go w opiece
ma Matka Święta
A każdy z parafian
niech Go pamięta.

Julianna NOWIK
wieś Rekście rejon zelwieński

***

Kochanej Mamie Sabinie JANOWICZ z okazji 55 rocznicy urodzin wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia oraz samych pogodnych dni życzą dzieci:

Lila, Grażyna i Witek

***

Kochana Anno Kazimirczyk!

Z okazji Twoich urodzin składamy Ci moc najserdeczniejszych życzeń. Bądź zawsze taka wesoła, piękna i radosna.

Twoje koleżanki

***

Kochanej babci, Irenie RONIK z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin.

Życzymy Ci Babuniu sto lat życia, zdrowia, pomyślności, aby Cię zawsze miał Pan Bóg w opiece.

Dzieci, wnuki i prawnuczka

IV KONKURS RECYTATORSKI "KRESY 95"

Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i Oddział Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku organizują IV Konkurs Recytatorski "Kresy 95". Konkurs jest imprezą otwartą dla wszystkich Polaków mieszkających na Białorusi oraz dla rodaków ze środowisk polskich i polonijnych spoza granic Polski. Zgłoszenia na konkurs odbywają się po przez złożenie Karty Uczestnika w sekretariacie organizatora przeglądu środowiskowego. 18-19 listopada odbędzie się w Grodnie Republikański Przegląd Recytatorski "Kresy 95", a 11-17 grudnia odbędą się IV Białostockie Spotkania Laureatów "Kresy 95".

Uczestnicy konkursu występują w 3 kategoriach: dzieci do lat 12, dzieci i młodzież od 12 do 16 lat, młodzież od lat 16. Repertuar uczestników obejmuje dwa utwory w całości lub we fragmentach pisarzy polskich (proza lub wiersz), w tym jeden dowolnie wybrany wiersz A. Mickiewicza. Łączny czas recytacji nie może przekraczać 10 minut. Uczestnik nie może zmienić repertuaru zgłoszonego i wykonanego w przeglądzie najniższego stopnia.

Wszystkich zainteresowanych prosimy zgłaszać się do Wydziału Oświaty Związku Polaków; tel. 44-95-52.

OGŁOSZENIA

Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi ogłasza, że jesienna sesja Republikańskich Kursów Przygotowawczych dla młodzieży odbędzie się w dniach 30 października - 4 listopada w Mińsku przy ulicy J. Kupały 21.

W tym samym terminie odbędą się Kursy Nauczycielskie Języka Polskiego. Dodatkową informację można otrzymać pod numerem tel. w Mińsku 27-65-47.

Zarząd Główny

***

Uprzejmie powiadamiamy, że 8 listopada b.r. odbędzie się zebranie Oddziału Miejskiego ZP w Domu Nauki i Techniki, pokój nr 407.

Zarząd Miejski

NASZ KAWAŁEK EUROPY

SPOTKANIE Z OJCOWIZNĄ

Do napisania tego listu skłonił mnie pełen wrażeń pobyt na Grodzieńszczyźnie w czasie minionych wakacji.

Jestem mieszkanką Poznania, urodziłam się jednak w 1955 r. w Kucharach niedaleko Łunny. W 1958 r. moja rodzina przyjechała do Polski.

W tym roku na zaproszenie moich bliskich przebywałam w Masztalerach, Kucharach i Łunnie, u rodziny Greckich, Gajdelów i Łuków.

Oprócz osobistej chęci odwiedzenia rodzinnych stron powodem wyjazdu na Grodzieńszczyznę był również zamiar pokazania naszej 13 - letniej córce Agnieszce stron, z których pochodzą jej korzenie. Co prawda córka była już raz w tych stronach ale myślę, że była wtedy za mała, żeby zrozumieć tyle co teraz rozumie i czuje.



Poza pełnymi wrażeń i wzruszeń spotkaniami z rodziną w pamięci mojej i mojej córki utkwiły inne, może jak niektórzy twierdzą "niemodne" odczucia.

Nie sposób opisać wszystkiego. chcę jednakże podzielić się chociażby kilkoma wrażeniami.

Niezapomnianym i chyba najbardziej wzruszającym był pobyt w Bohatyrowiczach, do których zawiozła nas rodzina. Karmiona od młodości przez matkę moją jej własnymi wspomnieniami i zarażona od niej sentymentem do literatury w tym również literatury Elizy Orzeszkowej, pamiętająca do dzisiaj dokładnie wersety kilkakrotnie przeczytanej "Nad Niemnem" przeżyłam tam coś co tak trudno opisać, a co tak bardzo "łapie za gardło i jakoś dziwnie szczypie w oczy".

Mogiła Jana i Cecylii - krzyż, dwa kamienie, ogromne sosny. Odnowiona i zadbana, pełna świeżych kwiatów. Nasze korzenie, a dzisiaj jeszcze chyba coś więcej, żywy dowód trwania w Polskości wszystkich, którzy tam żyją i pamiętają.



Schodkami zeszliśmy nad Niemen, gdzie razem z rodziną urządziliśmy piknik, na którym było dużo wspomnień i opowiadań.

Następnie odwiedziliśmy



Minkiewicze i znów historia - pamięć o Powstaniu i jego Bohaterach.

W Łunnie odwiedziliśmy piękny zabytkowy kościół pod wezwaniem św. Anny ostatnio odnowiony staraniem ks. proboszcza Radomskiego i jego parafian. Odwiedziliśmy również cmentarz w Łunnie, na którym jest wiele nagrobków z historycznymi nazwiskami.

Wrażeń było dużo więcej, ale tym listem chcę symbolicznie chociaż przekazać dowód uznania i wdzięczności wszystkim, którzy tam trwają i pamiętają o naszej, a tym samym mojej i następnego pokolenia, historii. Wszyscy kochamy nasz Poznań ,ale mam nadzieję, a może nawet już pewność, że mimo, że nasza córka jest rodowitą Poznanianką to jednak będzie pamiętała o historii, a tradycje będzie przekazywała swoim następcom.

Proszę Redakcji, pragnę jednakże skomentować niestety jeden fakt/ w podobny sposób komentowała go p. Barbara Wachowicz w programie telewizyjnym/, że niestety są jeszcze tacy, którzy nie wierzą, że jest naprawdę do dziś mogiła Jana i Cecylii - zadbana, utrzymana w porządku i kulcie.

Pisząc ten list chcę podziękować również mojej całej rodzinie na Grodzieńszczyźnie za umożliwienie nam przeżycia tylu niezapomnianych wrażeń.

Podczas pobytu przejrzałam bardzo wiele egzemplarzy Waszej Gazety, którą moja cała rodzina prenumeruje od początku jej wydawania. Kilka egzemplarzy przywiozłam do Poznania. Od stycznia 1996 r. w moim domu też będzie "Głos znad Niemna".

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Redakcji

Z poważaniem

Maria MATUSZAK

***Na zdjęciach*: podczas pobytu w ojczystych stronach.**

Fot. autor.

ZNAD ODRY DO BEREZYNY

Planując program działalności wrocławskiego Oddziału "Wspólnoty Polskiej " oraz koordynując go z przedsięwzięciami " Straży Mogił Polskich " - na Wschodzie, staramy się docierać do mniej znanych i odwiedzanych środowisk polskich rozsianych daleko poza granicą państwową. Większe ośrodki, zwłaszcza położone w obrębie takich ośrodków kultury jak Wilno, Grodno czy Lwów mają bowiem więcej szczęścia do gości z Kraju, a co za tym idzie kontaktów, wymiany turystycznej i wzajemnego poznawania naszej wspólnej kultury. Tym razem postanowiliśmy zatem odwiedzić rodaków żyjących na skraju Puszczy Naliboskiej oraz nad daleką Berezyną. Wyprawa w składzie R. Olejniczak, Wł. Chyliński, I. Lipiński i J. Januszewski wyruszyła trasą: Grodno, Wołkowysk, Stołpce, Dzierżyńsk (Kojdanów), Mińsk, Ihumeń (Czerwień), Bobrujsk. Celem było przeprowadzenie tzw. " Wszechnicy Polskiej " w Rubieżewiczach i Bobrujsku, dostarczenie potrzebnych lekarstw i książek a także upamiętnienie miejsc martyrologii i chwały polskiej w Kojdanowie. Ihumeniu i Bobrujsku.

Po nieudanej próbie przekroczenia granicy w Bobrownikach (remont mostu) przez stare tatarskie wsie Białostocczyzny wyprawa dotarła do Kuźnicy a stamtąd do Wołkowyska. Potem długi marsz do Dzierżyńska. Na miejscu omówienie uroczystości na następny dzień i dojazd do Rubieżewicz. Przy przepięknym rubieżewickim kościele wita kolegów zakurzony i zapracowany mężczyzna - jeszcze nie wiedzą kto, ale zaraz sprawa się wyjaśnia - ks. Ryszard Junik na ich pozdrowienie " niech będzie pochwalony " - pyta " a kto, Lenin czy Stalin? ". Koledzy natychmiast się poprawiają i przystępują do rozmowy. Zwiedzają sławny kościół, cmentarz, na którym od roku stoi krzyż " Straży " po czym nawiedzają zawsze gościnny dom państwa Kolendów. Za dwie godziny spotkanie z miejscowymi rodakami. Wykłady, przekazanie darów, rozmowy. Wieczorem przejazd do Iwieńca, gdzie także stoi już nasz krzyż poświęcony bohaterskim akowcom tego rejonu, którzy zdobyli miasto z rąk Niemców, bronili polskich wsi i zaścianków, by latem 1944 r. dokonać niezwykłego rajdu przez Puszczę Nalibocką, Białowieską i Kampinos. Wzięli udział w Powstaniu Warszawskim i zakończyli swój szlak bojowy w lasach Kieleccczyzny. Następnego dnia uroczystości w Kojdanowie. Po nabożeństwie w stylowym, drewnianym kościółku ustawienie krzyża, przypomnienie tragedii tych stron - zlikwidowanego Polskiego Rejonu Autonomicznego w 1936 - 37 r., którego olbrzymia część mieszkańców spoczywa snem wiecznym w podmińskich Kuropatach. Niezwykłym jest przeżycie, gdy po rozmowach i krótkim kazaniu " po prostemu " zebrani podejmują śpiew i modlitwę w najczystszej, kresowej polszczyźnie. Rodacy z Kraju niemal tu nie docierają. Tym bardziej wzruszające i potrzebne było to spotkanie świadczące o pamięci, że są, trwają, odzyskali kościół i wreszcie mają stałego kapłana. Dzierżyńsk, niewielkie drewniane miasteczko zamieszkuje jeszcze około 13 tys. Polaków (nie licząc tego, który stoi na rynku - jedyny jak dotąd widziany na kresach pomnik Dzierżyńskiego). W latach 1920 - 1939 byli kompletnie odcięci od mieszkających tuż za miedzą sąsiadów.

Na nocleg nasza ekipa udaje się do Mińska. Rankiem zaczyna się najdłuższy maraton. Około południa staje krzyż na " mińskiej szosie śmierci ". Obok już stojących tam krzyży litewskiego, białoruskiego i postawionych przez nieliczne rodziny ofiar staje nasz. W czerwcu 1941 r. w tym miejscu wojska konwojowe NKWD zamordowały kilkuset mężczyzn, więźniów politycznych w znacznym procencie Polaków. Uczczenie pamięci, dokumentacja miejsca i za dwie godziny Bobrujsk. Miasto nad Berezyną to także szlak polskiej pamięci. Twierdza zaprojektowana przez Teodora Narbutta, dziejopisarza historii tych ziem i ojca bohaterskich dowódców



partyzanckich okresu Powstania Styczniowego. Wiosną 1918 r. w jej murach mobilizował się I Polski Korpus gen. J. Dowbora - Muśnickiego. Ponad 30 tys. żołnierzy chroniło okolicę od chaosu. Zdobyli Mińsk i zapewniali czasową ochronę żywiołowi polskiemu. Rozbrojeni przez Niemców, w znacznej części przedostali się do Polski centralnej, gdzie zasilili szeregi odradzającego się Wojska Polskiego zaś ich dowódca stanął na czele zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

W Bobrujsku naszą wyprawę wita niezwykle energiczna p. Janina Strzelkowicz. Organizuje spotkanie z rodakami, oprowadza po mieście. Koledzy ustalają, że tym razem krzyż nie stanie. Obok kościoła, zasłoniętego "domem budowlańców" nie ma gdzie. W rejonie twierdzy niemożliwe - obiekty wojskowe. Stanie na cmentarzu, gdy działacze ZPB wskażą odpowiednie miejsce. W Bobrujsku około 90 rodzin zrzeszyło się w Oddziale ZPB. Zapewne są jeszcze inni. Regularnie działa katolicki kościół, prowadzone są " fakultatywy " języka polskiego dla dzieci, które niezwykle chętnie garną się do zapomnianego języka swych dziadków. Nasza ekipa była chyba pierwszą zorganizowaną delegacją z Kraju jaka nawiedziła to miasto. Pod wieczór po ustaleniu możliwej współpracy w przyszłości - powrót. Odtąd non stop uczestnicy wracają do Wrocławia. Znad Berezyny aż do Odry. Szlak iście napoleoński. Z tą jednak różnicą, że my wrócimy.

Zdzisław J. WINNICKI

***Na zdjęciu*: krzyż w Kojdanowie.**

Fot. J. LIPIŃSKI

Powróciły pełne wrażeń

Długo nie mogliśmy zapomnieć chwil związanych z wyjazdem naszych dzieci na odpoczynek do Polski.

Czas mija szybko i oto spotykamy nasze pociechy powracające z wakacji spędzonych w Polsce. Podniecone, rozgadane, opalone i zmężniałe. Wielu z nich po raz pierwszy było za granicą. Wrażeń było tyle, że wystarczyłoby ich chyba do następnej podróży. A bo i było czym się zachwycać...

Od kilku już lat dzieci członków naszego Oddziału ZP wyjeżdżają na wakacje do Polski. Zarząd Oddziału i jego prezes p.Wiktor Mostek robią wszystko, by te podróże wypadły jak najlepiej. W roku bieżącym w obozie pod Częstochową przebywało ponad 120 młodych Pińszczan.

Z powracającymi dziećmi przyjechali państwo Dorota i Roman Jakielowie-kierownicy obozu. Zaprosili oni nasrodziców na zebranie, na którym dowiedzieliśmy się jak z pożytkiem spędzały czas nasze dzieci. Ich relację dopełnił kilku godzinny wideo film. Wycieczki, spotkania z polskimi rówieśnikami, wspólny śpiew, spotkania przy ognisku, udział w konkursach i zawodach - dzieci zobaczyły jakim powinien być prawdziwy obóz odpoczynku. Dlatego po powrocie były tak podniecone, pełne wrażeń i entuzjazmu po tym wszystkim co zobaczyły i przeżyły na obozie.

Razem z dziećmi na obozie przebywali wychowawcy z Pińska. Zaprzyjaźnili się oni z polskimi kolegami. Na długo pozostanie w pamięci spotkanie z Prezydentem Rzeczypospolitej Lechem Wałęsą.

Dziękujemy serdecznie p.Dorocie i Romanowi Jakielom, szanownemu p.Wiktorowi Mostkowi oraz wszystkim tym, kto pokochał nasze dzieci i dopomógł w zorganizowaniu tak pożytecznego i wspaniałego odpoczynku.

W imieniu rodziców

Tamara SZCZERBAKOWA,

członkini Oddziału ZP w Pińsku.

POLACY NA ŚWIECIE

Z obywatelskiej więzi...

-rozmowa z redaktor Alicją NAGY członkiem Zarządu Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech

-Jest Pani także redaktorem "Głosu Polonii" wydawanego w Budapeszcie od wielu już lat...

-Dokładnie od prawie ćwierć wieku. Początkowo był to tylko biuletyn naszego Stowarzyszenia wychodzący nie częściej jak dwa razy w roku. Dziś "Głos Polonii" jest już kwartalnikiem i mamy nadzieję, że tak już zostanie.

Podajemy w nim przeważnie informacje dotyczące spraw Polonii węgierskiej, także jej przeszłości.

-O Polakach na Węgrzech wspominają liczne dokumenty.

-Urzędowe spisy ludności z lat 1772 i 1787 wymieniały na Orawie i Liptowie ludność w 28 wsiach jako ludność polską. Podobnie w 14 wsiach powiatu Trenscen - graniczącego ze Śląskiem Cieszyńskim. Także powiaty Saros i Zemplen wykazały nieco ponad 14 tys. ludności polskiej.

Ludność polska na tamtych obszarach była następstwem długotrwałych procesów osadniczych na terenie łańcucha Karpat w minionych stuleciach.

-Dziś Polonia węgierska nie jest tak liczna jak na przełomie wieków?

-Do zakończenia 1 wojny światowej żyło na Węgrach prawie 200 tys. naszych rodaków. Była to głównie emigracja zarobkowa z Galicji będącej przecież częścią ówczesnej monarchii austro - węgierskiej.

-Szczególnie jednak dużo Polaków osiedliło się w Budapeszcie.

-Najwięcej na Kebani, którą do dziś uważa się w Budapeszcie za dzielnicę polską, a człowiek już dawno nie ma zupełnie takiego charakteru. Zachował się tam jedynie kościół pod wezwaniem MB Nieustającej Pomocy. Do jego bubowy przystąpiono w roku 1926, a jego konsekracji dokonał w roku 1930 ks. kard. A. Hlond w asyście budowniczego świątyni ks. Wincentego Danka, którego 50 rocznicę śmierci obchodziliśmy w kwietniu br.

Kościół na Kebani jest jedyną polską parafią na Węgrrzech.

-Wasze Stowarzyszenie Kulturalne działa na terenie całego kraju.

-Obecnie coraz więcej oddziałów naszego Stowarzyszenia powstaje w terenie. Ludzie już otwarcie przyznają się do polskiego pochodzenia. Są to już jednak potomkowie Polaków z XIX wieku. Jest też trochę emigrantów z czasów najnowszych tworzących tzw. emigrację serc.

Niedawno ogłosiliśmy konkurs w szkole polskiej przy ambasadzie dla dzieci polonijnych pod hasłem dwie ojczyzny. Wpłynęły na niego niezwykle wzruszające wiersze napisane przez dzieci, które nie mogły się zdecydować, co jest dla nich ojczyzną: Polska czy Węgry. Pisały więc najczęściej o dwu swoich ojczyznach. Widocznie takie właśnie rozwiązanie było dla nich najlepsze.

-Celem Waszego Stowarzyszenia jest skupianie Polaków zamieszkałych na Węgrzech...

-Także wciąganie do współpracy Węgrów zainteresowanych w sposób szczególny Polską oraz upowszechnianie kultury polskiej i otaczanie opieką pamiątek polskich znajdujących się na Węgrzech.

Stowarzyszenie nasze miało skupiać członków Polonii, tych wywodzących się z Polski, mających podwójną i subiektywnie zróżnicowaną świadomość narodową - polską i węgierską, powstała z obywatelskiej więzi z



Węgrami jako krajem osiedlenia oraz tamtejszą kulturą materialną, społeczną, obyczajową, artystyczną i intelektualną, przy jednoczesnych oczywiście związkach z narodem i kultura polskią.

-Tak było dawniej. Teraz nie ma już takich ograniczeń...

-Dzięki temu możemy więc robić niemal wszystko. Reprezentujemy przecież interesy całej Polonii węgierskiej.

Nie mogliśmy też być w przeszłości organizacją polityczną. Na to by nam nikt nie pozwolił. Ograniczenia dotyczyły wówczas prawie wszystkiego. Może właśnie dlatego w latach pięćdziesiątych rozwiązano nasze Stowarzyszenie - podobnie jak wiele innych grup narodowościowych.

-Dopiero w roku 1958 rozpoczęliście Państwo normalną działalność statutową...

-I tak jest do dziś dnia. Korzystamy też, podobnie jak niedawno powstałe Stowarzyszenie Polskich Katolików, z dotacji państwowych. Dzięki temu utrzymujemy stałą więź z blisko 15 tys. Polonią węgierską. Mamy też po raz pierwszy własny samorząd lokalny. Nasi radni zasiadają w radach miejscowości, gdzie mieszkają Polacy i Węgrzy polskiego pochodzenia.

-Można więc z dumą mówić o odrodzeniu polskości na Węgrzech. Czy jednak dotyczy ono także języka polskiego?

-Zdecydowana większość Polaków, którzy zamieszkali na Węgrzech po ostatniej wojnie światowej wychowało swoje dzieci wyłącznie w języku węgierskim. Teraz to się na szczęście zmienia. Ci sami ludzie stwierdzają, że ich dzieciom jest także potrzebny język polski. Dziś możemy się już przecież przyznawać oficjalnie do swojej polskości.

Dzięki temu, w obecnym roku szkolnym 1994/95, powstało na Węgrzech ponad 20 niedzielnych szkół, do których uczęszczało około 200 dzieci. W naszych szkołach niedzielnych nie zapominamy też o nauce historii i geografii kraju ojczystego oraz jego kulturze.

-Jakie są Wasze formy kontaktu z Polską oraz rodakami zamieszkałymi w innych krajach świata?

-Polskę odwiedzamy w czasie wakacji letnich biorąc udział w imprezach organizowanych przez "Wspólnotę Polską". Gościmy też często u naszych krewnych i znajomych.



Ostatnio zainteresowała się nami Polonia austriacka. Wyszła do nas nawet z pewnymi propozycjami. Chcą np. wspólnie organizować obozy harcerskie.

Dawniej mieliśmy dobre kontakty z Polonią rumuńską. Gościliśmy ich nawet u siebie w czasie wizyty papieża Jana Pawła II na Węgrzech. Ostatnio niestety się one trochę urwały.

Szczególnie zależy nam również na nawiązaniu bliskich kontaktów z Polonią w Słowacji i Czechach. To są przecież nasi najbliżsi sąsiedzi. Jesteśmy też otwarci na wszelkie inne ciekawe inicjatywy.

-Swoich gości podejmować możecie w Klubie Polskim w Budapeszcie. Jest on otwarty codziennie.

-W nim organizujemy też wszystkie ważniejsze imprezy oraz święta polskie i węgierskie. W każdy wtorek działa tu klub seniora. Jest też nauka języka polskiego i miejsce spotkań młodej generacji.

-Czy zaglądają tu także Węgrzy? I jak układają się dziś stosunki między obu naszymi narodami?

-Znacznie lepiej niż w przeszłości. Węgrzy śmiali się dawniej, że w polskich sklepach były wyłącznie puste półki. Teraz sytuacja się zupełnie zmieniła. Węgrzy już tak bardzo nie interesują się swoimi sąsiadami. Mają dziś wiele własnych problemów ekonomicznych.

-A jak Pani znalazła się na Węgrzech?

-Trochę przypadkowo. To była typowa emigracja serc. Poślubiłam Węgra, z którym mam dwoje dzieci: córkę Agnieszkę i syna Ondraszka. Oboje rozmawiają po polsku, bo urodzili się w kraju, kiedy byliśmy na placówce.

Z zawodu jestem dziennikarką i nauczycielką. Przez wiele lat pracowałam na Węgrzech w wydawnictwie węgierskim dla Polaków w "Węgierskim Tygodniu" i "Przeglądzie Węgierskim". Niestety ze względu na sytuację finansową kraju czasopisma te zostały rozwiązane. Dziś jestem więc wolnym strzelcem, dzięki czemu robię wszystko co chcę.

-Można więc Pani tylko pozazdrościć. Dziękuję też za rozmowę.

Na zdjeciach: redaktor Alicja NAGY; **pomnik gen. J. Bema**

Jesteśmy już Brazylijczykami polskiego pochodzenia

- rozmowa z Janem Krawczykiem-pisarzem, publicystą i działaczem polonijnym z Kurytyby

- Jak liczna jest dziś Polonia brazylijska?

- Jesteśmy już dziś chyba tylko Brazyjczykami polskiego pochodzenia. Tylko nieliczni, do których i ja się zaliczam - urodzeni w Polsce - uważani są za ginącą niestety szybko Polonię brazylijską.

Trudno jest też dokładnie określić liczebność naszej grupy. Osobiście uważam, znając płodność naszych rodaków, że jest nas w Brazylii około 3 milionów.

- Najwięcej oczywiście na południu...

- Tam przecież - w stanach Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul osiedlali się pierwsi polscy kolonizatorzy. Tam też powstały pierwsze polskie szkoły, parafie i osady.

- Niekoronowana jednak stolica emigracji polskiej w Brazylii była zawsze Kurytyba...

- Kurytyba jest także dziś siedzibą jednej z największych i najsilniejszych organizacji polsko-brazylijskich-także w całej Ameryce Południowej. Towarzystwo "Uniao Juventus" powstało ze Związku Polskiego oraz Stowarzyszenia Sportowego"Junak" - a także z innych dawnych organizacji polonijnych.

- "Uniao Juventus" było od dawna najsilniejszą organizacją polsko-brazylijską posiadającą znaczny majątek.

- Uniknęła dzięki temu losu innych organizacji polonijnych i nadal się rozwija - licząc obecnie już ponad 7 tys. członków.

- A co dzieje się z pozostałymi organizacjami polonijnymi i polsko-brazylijskimi?



- W chwili obecnej reformowane jest Towarzystwo im. T.Kościuszki. Najprawdopodobniej też dopiero w roku przyszłym jego działalność zostanie ponownie reaktywowana.

To samo dotyczy Towarzystwa im. J.Piłsudskiego - dawnej Szkoły Ludowej - założonej w roku 1905. Ono ma też kłopoty z utrzymaniem swojej siedziby. Ich zarząd zastanawia się więc czy nie sprzedać swego terenu jakiejś firmie budowlanej - w zamian za kilka pomieszczeń na cele organizacyjne.

Właściwie działa dziś tylko "Uniao Juventus".

- Jaka jest więc ta Polonia - czy jak Pan woli?

- Brazylijczycy polskiego pochodzenia? - Naszą specyfiką jest brak dopływu nowych ludzi z Polski. Ostatnia większa grupa Polaków zamieszkała w Sao Paulo zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Byli to emigranci, którzy założyli tzw. "Klub 44".

Dziś są to już jednak ludzie starsi. Ja też się do nich niestety zaliczam.

- Jest Pan natomiast ciągle młody duchem...

- Do Brazylii przyjechałem z Polski jako młody chłopiec. Dziś jednak równie mocno ciągnie mnie do jednego i drugiego kraju. Może nawet już mocniej do Brazylii niż do Polski. W Brazylii żyje przecież moja najbliższa rodzina.

- Czy mimo to ważne jest dla Pana i Polonii brazylijskiej pielęgnowanie tradycji narodowych oraz zachowanie języka przodków?

- Dziś wszyscy staramy się być realistami. Brazylijczycy polskiego pochodzenia chcąc nauczyć się języka polskiego muszą mieć do tego ważny motyw. Uczyć się bowiem języka, tylko po to, aby rozmawiać w domu, nikomu nie będzie się chciało.

Coraz częściej też nasze małżeństwa są już mieszane. Wielu rodaków urodzonych już w Brazylii żeni się z kobietami pochodzenia portugalskiego, włoskiego, nemieckiego - a nawet japońskiego czy arabskiego. Z kim więc wówczas rozmawiać w domu po polsku? Aktualnie na kursy języka polskiego uczeszczają więc, prawie wyłącznie ci którzy mają zamiar odwiedzić albo studiować w kraju czy też myślą o zrobieniu biznesu w Polsce.

- Proces asymilacji jest więc nieodwracalny?

- Wszyscy tu w Brazylii zdajemy sobie sprawę, że mimo polskiego pochodzenia jesteśmy już cząstką społeczeństwa brazylijskiego. Teraz Brazylia jest naszą ojczyzną, której rozwoju wszyscy pragniemy. Jednocześnie jednak kultywujemy nadal tradycje polskie i prezentujemy je społeczeństwu brazylijskiemu.

- Czy to co więc robicie jest wyłącznie sentymentem do starego kraju?

- Sam jestem trochę romantykiem. Wychowałem się na Sienkiewiczu i na Prusie. Sentymenty nie zawsze są wyłącznie czymś złym. I tego typu kontakty mogą zaowocować korzystnie dla obu stron.

- Dużo sentymentu jest również w Pana książkach i czasopismach polskich w Brazylii

- Jednym dziś, z prawdziwego zdarzenia, pismem w Brazylii jest tygodnik "Nowy Lud" - ukazujący się dawniej jako "Lud". Wraz ze zmianą tytułu dokonaliśmy też pewnej kosmetyki pisma. "Nowy Lud" jest nadal gazetą polonijną, ale już mocno dwujęzyczną, informującą młode pokolenie w języku portugalskim o życiu Polonii brazylijskiej i jej tradycjach.

Dawniej swoje książki pisałem po polsku i portugalsku. Dziś robię to wyłącznie po portugalsku. Aktualnie pracuję nad historią 3 braci - synów polskiego kolonisty, urodzonych w Polsce, których zbieg okoliczności zaplątał w rewolucję federalną.

- Jest Pan również bardzo aktywny na polu działalności polonijnej. Był Pan przecież jednym z współorganizatorów I Kongresu Polonii Ameryki Południowej...

- Inicjatywa tego kongresu zrodziła się w redakcji tygodnika "Nowy Lud" w Kurytybie. Doszła do nas wiadomość, że Polonia argentyńska zwołuje własny kongres. Postanowiliśmy więc połączyć siły. Zaproponowaliśmy to panu Kobylańskiemu - głównemu inicjatorowi i organizatorowi kongresu argentyńskiego.

Kolejny II Kongres odbędzie się w marcu 1996 roku.

- Jest Pan również częstym gościem w Polsce. Ciekawe jak ocenia więc Pan zmiany, które u nas zachodzą?

- Doskonale zdaję sobie sprawę z trudności jakie przechodzi teraz społeczeństwo polskie. Jest też spore bezrobocie i nadal dość liczne podziały. Zbyt często wraca się również do czasów Polski Ludowej - obarczając ją za wszelkie dzisiejsze wypaczenia. Poglądy polityczne to jednak sprawa indywidualna. Dużo ważniejsza jest natomiast praca. Bez niej niczego na świecie się nie zrobi. Przykładem dla nas mogą być Japończycy, którzy przyjeżdzają do Brazylii z gołymi rękoma, a po paru latach stają się ludźmi zamożnymi. Dzieje się to wyłącznie dzięki mrówczej, wytrwałej i pełnej poświęcenia ich pracy.

- Czego więc mogę Panu, na zakończenie naszej rozmowy, życzyć?

- Mnie osobiście, abym mógł szczęśliwie wrócić do mojej Kurytyby. Wolałbym jednak, aby te życzenia skierowane zostały do całej Polonii brazylijskiej, bo ona naprawdę zasługuje na wielki szacunek i nadal chce wiernie służyć swojej starej ojczyźnie i utrzymywać kontakty z krajem przodków.

- Tego więc z całego serca wszystkim naszym rodakom w Brazylii i Panu życzę.

Leszek WĄTRÓBSKI

Na zdjęciu: **Jan Krawczyk**

Fot. autor

TRADYCJE I OBYCZAJE

Mikołaj KLUCZYC

Bracia krwi

Mikołaj Kluczyc urodził się w maju 1922 r. we wsi Chlaby na pińskim Polesiu w ubogiej rodzinie chłopskiej. W 1939 r. ukończył pierwszą klasę Gimnazjum Państwowego w Pińsku. Jego nauka w języku polskim zakończyła się wraz z napaścią Hitlera na Polskę. W 1941 r. p. Mikołaj ukończył 7 klas dziesięciolatki.

W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej Mikołaj Kluczyc działał w podziemiu i partyzantce. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej kontynuował naukę w szkole wieczorowej i pracował w organizacjach młodzieżowych . W 1948 r. rozpoczął studia na wydziale leczniczym Akademii Medycznej w Mińsku, po ukończeniu której w 1954 r. pracował na stanowisku chirurga rejonowego w miasteczku Dryssa. Następnie w ciągu dwóch lat ukończył ordynaturę w Witebskiej Akademii Medycznej. Pracował jako chirurg w Mohylewie. Obecnie jest na emeryturze i pracuje w mohylewskim pogotowiu ratunkowym.

Życiorys pana Mikołaja jest typowy dla wielu mieszkańców naszych terenów, ludzi różnych narodowości o różnych losach, którym życie nie szczędziło ani cierni, ani róż. Ze swoimi wspomnieniami często występuje w miejscowej prasie.

Jest stałym czytelnikiem "Głosu znad Niemna", o czym zresztą, sam nie bez dumy pisze. Dziś rozpoczynamy druk jego czterech opowiadań z odległego, bo jeszcze przedwojennego dzieciństwa, takiego jakim je zapamiętał zwykły chłopak z głuchej poleskiej wsi.

NOWY NAUCZYCIEL

Sejm Rzeczypospolitej Polski pszyjął dekret o obowiązkowym nauczaniu dzieci w wieku od siedmiu do czternastu lat włącznie.

Do wsi Chlaby przyjechał nowy nauczyciel - pan Stanisław Szczupak. Do tego czasu ja już trzy klasy podstawówki ukończyłem. Pierwsze spotkanie z nowym nauczycielem zapamiętałem na całe życie .

Przed ganeczkiem szkoły rozmieścił p. Stanisław naszą czwartą klasę. Stanęli według wzrostu Paweł Matwiejczuk, Katarzyna Paszkowic, Olga Jgolczyk, Dymitr Tarasiuk, Nina Stankiewicz, Lidia Moroz, Adam Ostapczuk, Nadzieja Babiniec, Jan Jucha, Lidia Kluczyc, Włodzimierz Babiniec, Wiera Samujlik i in.

Naprzeciwko szkoły było pole. Zieleniły się tam gęste, wysokie konopie, w których gospodarzyły wróble,to na jednej to na drugiej zawisając roślinie. Łagodny wietrzyk ciągnął od pola, a cierpki zapach konopi drażnił nozdrza.

Nauczyciel sprawdzał stan higieniczny każdego ucznia. Uszy prawie u wszystkich były brudne. I ten wysmukły, szczupły jak żerdź, jak u nas mówią "cybaty" z trójkątną opaloną, uśmiechniętą twarzą, prostym nosem, czarnymi oczami nauczyciel pochylał się kolejno nad każdym uczniem i ... pluł w uszy, pluł, pluł, pluł... W naszej wiosce u nikogo łaźni nie było. Wszyscy myli się w drewnianych korytach i "noczowkach". Latem zaś kąpali się w rzece Styr i pobliskich jeziorach.

Przyszła kolej na moje oględziny. Byłem małego wzrostu, dlatego stałem ostatni w rzędzie. Wczoraj mama ostrzygła mi włosy nożyczkami do strzyżenia owiec, innych w domu nie było. Głowę wymyłem, a o uszach zapomniałem. Kląłem siebie w myślach, że mamie swoje uszy nie pokazałem.Nauczyciel zbliżył się do mnie. Od jego ubrania ładnie pachniało. Serce moje z lęku zaczęło trzepotać. Nauczyciel po oględzinach, choć i nie obficie - widocznie śliny nie starczyło - plunął mi w jedno, potem w drugie ucho. Zrobiło mi się gorąco. "Jemu wstrętnie, - pomyślałem - z powodu moich brudnych uszu, ale mnie od jego śliny stokroć wstrętniej. Znalazł naczynie do plucia..." - protestował mój rozum. Ale nic nie powiedziałem, ścierpiałem. "Cierpienie i praca wszystko złagodzą" - wspomniałem przysłowie często słyszane z ust mojej mamy. Rąbkiem lnianej koszuli wytarłem uszy. Chustek do nosa nie mieliśmy. Gdy z oczu płynęły łzy, a z nosa sople - wycieraliśmy rękawem.

Po oględzinach nauczyciel wszystkich długowłosych chłopaków ostrzygł na zero. A moją, jak u owcy ostrzyżoną głowę, poprawił, żeby gorzej niż u innych nie wyglądała. Dopóki nauczyciel zabawiał się w fryzjera myśmy na boisku grali w siatkówkę . Ranek był słoneczny, a nasze ostrzyżone głowy jak kamienie brukowe na piaszczystym polu w słońcu błyszczały.

Od tego dnia codziennie każdego ranka w drewnianych "noczwach"do połowy ciała myłem się. Zdarzało się, że mydła nie było. Szorowałem wtedy ręce popiołem...

Wszyscy mieli kłopoty z nauką . Zdarzały się one i mnie. Przypominam sobie, jak pewnego razu popełniłem błąd ortograficzny. Nauczyciel kazał mi wraz z innymi pozostać po lekcjach. Musiałem jedno i to samo słowo trzysta razy napisać. Gdy papieru mi niestarczyło, nauczyciel kazał pisać w poprzek po napisanym.Pan Stanisław starał się być sprawiedliwy dla wszystkich. Miało to wielkie wychowawcze znaczenie.

Mój kolega, z którym razem paśliśmy krowy, Dymitr Tarasiuk robił często błędy, język polski był dla niego trudny. Pewnego razu, gdy popełnił poważny błąd, nauczyciel kazał mu pozostać w klasie "na sąd". Wyszliśmy z klasy, ale pozostaliśmy na podwórku. Jak wróble na konopiach, przylepiliśmy się do okien klasy. A okna były wysoko. Jeden drugiego podsadzaliśmy, by do klasy zajrzeć. A któreś z dzieci mieszkających w pobliżu nawet drabinkę przyniosło.

Tymczasem p. Szczupak postawił taboret na środku klasy, a Dymitrowi kazał zdjąć spodnie i położyć się brzuchem na taboret. Nauczyciel wymierzył mu kilka ciosów linijką. Dymitr głośno zapłakał. U mnie serce z żalu zabolało, przecież przyjaźniłem się z nim. Na szczęście na tym cały "sąd" zakończył się.

Dymitr wyszedł ze szkoły, otoczyliśmy go żywym pierścieniem. Jeden przed drugim zadawaliśmy pytania.

-Jak, Mit'ka, bolno było?

-Nie, nie oczeń, po ręce mocniej bije - odparł i zaszlochał ponownie. - No krzywdno i pogardliwie - rzekł przez łzy.

Jak mogliśmy pocieszaliśmy go. Po tym "sądzie" ojciec Mit'ki - Mark Tarasiuk - do pińska do powiatowego inspektora ze skargą na Stanisława Szczupaka jeździł, ale władze na tę skargę nie zwracały uwagi i nie reagowały. Nauczyciel nadal za popełniane błędy po rękach linijką bił. Często było w klasie słychać jego komendę: - Dawaj łapę! po tej komendzie uczeń powinien był wystawić rękę do przodu dłonią do góry. Po klasie rozlegał się odgłos uderzenia. Niekiedy nauczyciel żądał drugą rękę, lub kazał ponownie wystawiać tę samą. Linijka była mocna, dębowa, należytej grubości. A szczególnie winnych p. Stanisław stawiał do kąta na kolana. Uprzednio na podłogę sól lub proso sypał.

Ponieważ byłem uczniem dobrym, pracowitym i zdyscyplinowanym takie kary mnie rzadko spotykały. Czwartą klasę ukończyłem na "dobrze" i "bardzo dobrze". Na letnie wakacje wziąłem w szkolnej bibliotece kilka książek do czytania. Były wśród nich trylogia H. Sienkiewicza i jedna książeczka popularno - naukowa "Choroby infekcyjne".

PAN SZCZUPAK

Ani w bliskich, ani w dalekich wioskach piątej kliasy nie było. I chociaż wszyscy powinniśmy byli uczęszczać do klasy piątej, zostaliśmy pozostawieni w klasie czwartej. Wszak Sejm postanowił, że należało się uczyć do czternastu lat, a uchwały sejmowe należało wykonywać... Żeby w nauce nam było ciekawiej pan Stanisław Szczupak urozmaicał nam program, rozszerzał go i dopełniał. Kar fizycznych całkowicie zaniechał. Do klasy wchodził nie z dębową linijką, a z wskazówką z orzechowego drzewa. Nasz nauczyciel zmienił się, nigdy więcej się nie złościł. Często uśmiechał się jak słoneczko.

Zmienił się wystrój klasy. Na ścianie zawisł poczet królów polskich, pojawiło się więcej map oraz innych pomocy naukowych, na stole stał globus. A historię państwa polskiego pan Stanisław jak prawdziwy internacjonalista rozpoczął od legendy:

-Żyli - byli trzej bracia: Lech, Czech i Rus. Czech na południe poszedł i Czechosłowację założył, Rus na wschód poszedł i państwo rosyjskie zbudował, Lech zaś pozostał na miejscu i stał się założycielem państwa polskiego.

-Tak myśmy - bracia po krwi?! - przerwał opowiadanie Dymitr Tarasiuk.

-Tak jest! Naturalnie! - potwierdził dobrodusznie nauczyciel.

My także znacznie zmieniliśmy się. Staliśmy się bardziej dorośli, bardziej kulturalni. Chociaż chodziliśmy w łapciach, lecz onuce zawsze mieliśmy czyste. Na zawsze zniknęły błyszczące plamy na rękach od wilgoci z nosa..., u każdego w kieszeni była chusteczka. Nauczyciel nigdy więcej nie sprawdzał naszego stanu higienicznego, ufał nam.

Pan Szczupak zaprzyjaźnił się z moim starszym bratem Sergiuszem, chociaż Sergiusz nigdy u niego się nie uczył. Często w wolnych chwilach grywali w warcaby lub w siatkówkę. Sprezentował mu książkę "Zasady i nakazy dobrego wychowania", a mnie - scyzoryk. Od Sergiusza dowiedziałem się, że nasz nauczyciel urodził się w Łańcucie na Podkarpaciu. Nie wiem kim byli jego ojciec i matka. Starszy brat też zdaje się był nauczycielem. W dziecięce lata,w każdą sobotę ojciec ich obydwóch z różnych powodów, a to i bez żadnej przyczyny bił rózgami. Skąd się wziął taki brutalny zwyczaj w tej rodzinie?

Pan Szczupak więcej uwagi zaczął poświęcać pracy pozalekcyjnej. W niedzielę, podzieliwszy się na dwie drużyny, graliśmy w siatkówkę. Próbowaliśmy gry w piłkę nożną, ale z powodu złego stanu boiska tej gry zaniechaliśmy. Pracowało kółko dramatyczne i chór. Stawialiśmy sztuki polskich autorów. Widzami byli rodzice i uczniowie. Po lekcjach pan Stanisław często zbierał nas w klasie i czytał piękne utwory Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Stefana Żeromskiego, Adama Mickiewicza i in. Słuchaliśmy z wielką chęcią otworzywszy usta. Wielkie wrażenie wywarły na nas ballada A. Mickiewicza "Świtezianka" oraz poematy "Konrad Wallenrod", "Grażyna", "Pan Tadeusz" oraz "Dziady". Pan Szczupak był nie tylko myślącym pedagogiem, lecz również dobrym artystą - deklamatorem. Pamiętam jak przy czytaniu noweli Sienkiewicza "Latarnik" u wszystkich były wilgotne oczy, a nad gorzką dolą "Janka muzykanta" wszyscy rzewnie płakali.

Niekiedy pan Stanisław po zajęciach w pustej już klasie brał do ręki alt miedziany. Marsze, walce, mazury, polonezy niosły się aż za wieś, zdawało się, że podchwytują je fale kołyszącego się w takt żyta, a len niebieskimi oczkami kwiatków radośnie uśmiecha się i nisko się kłania jemu, mojemu nauczycielowi, za hojność duszy i serca, za wzniosłe uczucia i minuty szczęścia...

Teraz już nie pamiętam przez ile lat chodziłem do czwartej klasy : może dwa, a może trzy...

Upływa szybko życie
Jak potok, płynie czas
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.

Często tę pisenkę śpiewaliśmy z naszym nauczycielem. Mieliśmy już po czternaście lat, nastąpił czas pożegnania ze szkołą. Na zawsze zachowaliśmy w sercach przyjaźń ze Stanisławem Szczupakiem, przyjaźń serdeczną, prawdziwie ludzką.

Zacząłem z ojcem swoim Eudokimem pracować na własnej gospodarce. W wolnych chwilach zbierałem zioła lecznicze, suszyłem i odnosiłem do sklepikarza Szelega ze wsi Łopacin. Kiedy uzbierałem już całego złotego, pochwaliłem się p. Szczupakowi. I oto pewnego razu pan Stanisław kazał zebrać wszystkie uzbierane pieniądze i poszliśmy z nim na pocztę do Lemieszewicz. Do mojej złotówki dodał jeszcze jedną - swoją i założył na mnie książeczkę oszczędnościową PKO.

Nie szczędząc sił starałem się swój kapitał powiększyć. Zbierałem zioła, korę kruszyny, korzenie tataraku. Po roku miałem na koncie czternaście złotych. W dni świąteczne moi koledzy z dziewczętami przyjaźnią się, amory stroją. A ja na strychu albo na miedzy wśród żyta szukam samotności i czytam książki. Zajmuję się samowykształceniem...

Stanisław Szczupak żył bardzo skromnie i oszczędnie. Olga Igolczyk przez jakiś czas była w szkole woźną. Opowiadała, że jeden i ten sam kawałek boczku w zupie fasolowej powtórnie gotował. Ale nie był skąpcem. Kiedy sobie nowy garnitur kupił, to stary jeszcze w dobrym stanie oddał sierocie Arkadiuszowi Pietrukowiczowi, który nigdy jego uczniem nie był. Żył on na łasce u wuja. Widocznie pan Szczupak pieniądze na wesele zbierał. Wkrótce i ożenił się. Młodą żonę - warszawiankę przywiózł.

W drugiej połowie września 1937 r. przyszło rozporządzenie z ministerstwa oświaty o przeniesieniu p. Stanisława na jego prośbę do jednej ze szkół w powiecie łomżyńskim, bliżej do stolicy. Pożegnanie z drogim nauczycielem było bardzo smutne. Przyszli wszyscy, kto u niego się uczył. Aż do Morozowicz go odprowadzali. I jeszcze długo nauczyciel się oglądał i machał ręką na pożegnanie. Aż furmanka skryła się za zakrętem...

Do dziś mam wyrzuty sumienia, że nie byłem wówczas wsród kolegów, którzy odprowadzali pana Szczupaka. W tym czasie byłem w Lemieszewiczach na lekcjach w szóstej klasie, do której dał mi rekomendacje p. Stanisław. Opuścić lekcje nie pozwalało mi poczucie obowiązku. Później bardzo długo tęskniłem za ukochanym nauczycielem...

WSPOMNIENIA

Edward DRAGUN

CIERNISTA DROGA ŻYCIA

Odcinek IV

Coraz więcej ludzi poruszało się z trudem po ciężkich pobiciach, wielu nie wytrzymało psychicznie. Pewnego dnia wpuścili do naszej celi czterech mężczyzn, dwóch starszych i dwóch młodych. Okazało się, że siedzieli w pojedynkę, bo byli skazani na karę śmierci. Byli to Jasiukiewicz, Wacek Głowacki, Józef Makarczyk, czwartego dobrze nie pamiętam. A w celi byli Kaczałko z Lipniszek, Kozłowski, 80 - letni nauczyciel, Dmuchowski, dziedzic, Sapieżko Józek, Wojszwiło itd. nie będę wszystkich wymieniał. Kiedy od bicia po szyi nic prawie nie widziałem, przypisano mi mleczne zastrzyki i starszy pan Sienkiewicz człowiek po siedemdziesiątce, były weterynarz, dawał mi zastrzyki i wyleczył.

Wezwano nas na sąd: mnie, Jana Ostrucha, pozostałych dwóch już nie pamiętam. Odczytał sędzia wyrok: 10 lat i pięć pozbawienia praw. Odczytano, że za zabijanie i grabież ludności. Więc w ostatnim słowie powiedziałem- przedstawcie kogo ja zabiłem lub kogo ograbiłem, chociaż jednego człowieka, a że niby to zdradziłem Ojczyznę i jestem Polakiem niech mnie polski sąd sądzi. Więc sędzia roześmiał się i powiedział, że drugi raz nas będzie sądził biały niedźwiedź na Syberii. Po sądzie pędzili nas do pracy przy odbudowie więzienia przy ul. 3-go Maja.

Lipiec 1945r. Rozległy się głosy po celach. Wyczytywano na etap. Wyczytani musieli zbierać swoje rzeczy, kto jakie miał i wychodzić na korytarz, a potem na plac. Na placu staliśmy grupami, wkoło konwojenci. Wyprowadzili za bramę i pędzili w stronę stacji, tutaj stały wagony towarowe. W wagonie było nas pełno, były różne wyroki: 10 lat, 15, 20 i 25 lat. W wagonie spotkałem porucznika ps. "Bez", który za Niemców wypuścił z więzienia polskich więźniów. Był z naszego oddziału. W wagonie znajdowali się także żołnierze sowieccy, też osądzeni. Jeden z nich, były partyzant sowiecki ze wsi Dokudowo, nazwiskiem Dawlut, który w przebraniu polskiego partyzanta z kolegami, rabowali we wsi Jodki. Dostał wyrok 10 lat obozów. W Baranowiczach na stacji, napisał on kartkę i wyrzucił dla konwoju przez szparę,że my szykujemy ucieczkę. Jak wpadł konwój z psami i bronią tak zbili nas wszystkich, a najgorzej był zbity porucznik "Bez". Krew lała mu się z ust i nosa, tak go kopali butami i bili kolbami karabinów. Wagony były sprawdzane raz lub dwa razy dziennie. Liczyli tak: z prawej strony przechodziliśmy na lewą. Każdy dostawał drewnianym młotkiem po plecach,a te młotki służyły jeszcze do sprawdzania wagonów, czy nie są odbite deski. To bicie było codzienne, gdzieby nie jechano transportem. Dowieźli nas do Orszy, tam było duże więzienie. Po łaźni wprowadzili do więzienia, staliśmy na korytarzu, a potem nas do jednej celi, do drugiej po kilku, aż cały transport był rozlokowany. Tutaj zobaczyliśmy prawdziwe piekło. Więźniowie siedzieli jeden na drugim, tak było ciasno, że ciężko było przejść. "Wory", "suki", "błatnyje" czyli sami recydywiści, obierali więźniów nowo przybyłych. Nadzór więzienny miał z nimi łączność i wszystkie zrabowane rzeczy oddawali dla nich,a nadzór przynosił im jedzenie, po sprzedaniu tych rzeczy. Za trzy miesiące siedzenia po różnych celach nogi obrzękły, bo bardzo mało się chodziło. Co kilka dni wyczytywali po celach na etap do obozów pracy.

I tak trwał handel żywym towarem jakim byli więźniowie. "Kupcy" po każdej łaźni siedzieli za stołem, przechodziło się nago, a oni wybierali, tylko trzeba było mówić swój numer, na przykład ja miałem "A-490". "Kupowali" mężczyzn i kobiety, a do więzienia przywozili prawie codziennie nowych. W 1945r., w październiku i ja zostałem wywołany. Z łaźni nas pędzili na stację kolejową, po drodze szczuli psami nie gorzej jak hitlerowcy, a może jeszcze lepiej. Były już przygotowane wagony towarowe tylko jeszcze były w nich prycze z jednej strony i z drugiej, po środku stał mały żelazny piecyk. W Orszy były już przymrozki, transport długi, gdzieś około tysiąca więźniów.

Wyruszyliśmy w nieznaną stronę, co dzień dawano wiaderko węgla na całą dobę, rano dawano wiadro wody gorącej i 400 gram zmarzłego chleba i liczono. Znów młotek idzie w ruch przy liczeniu. W obiad gotowana zupa z kapusty, wieczorem sama gorąca woda i znów liczenie. Podjechaliśmy pod Wołogdę, tam już było dużo śniegu i mrozy do 40 stopni. W wagonie było zimno, bo tego węgla było mało, więc łamaliśmy deski z gurnych prycz i paliliśmy. Ale i to nie pomagało, po nocy ubranie przymarzało do podłogi. Jak długo jechaliśmy nie wiem, bo człowiek nie wiedział jaki kiedy dzień. Przejechaliśmy Kotłas i podążaliśmy coraz dalej na północ, aż wreszcie dojechaliśmy do stacji Jadrycha. Tu załadowali nas na ciężarowe samochody. Które ryszyły w 60 km drogę do miejscowości Wielikij-Uściug. Zakwaterowano nas w byłym klasztorze, był to punkt przesyłkowy. Przespaliśmy się w tym klasztorze na posadzce betonowej, a to że było do tysiąca ludzi więc było dość ciepło. Zjedliśmy jakieś śniadanie, ale nóg nie czuję w ogóle nie mogłem się ruszać. Po jedzeniu znów do samochodów, koledzy mi pomogli wsiąść i dalej w tajgę 120 km. Po trzech czy czterech godzinach byliśmy już w obozie, który nazywał się "Pryłuki", tam już było dużo więźniów.

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXVI

Ten kto "pozwoli sobie na to, aby być narzędziem w rękach bolszewików", będzie pociągnięty do odpowiedzialności i nie może się spodziewać łaski. Ultimatum to wygasa w oznaczonym dniu.

Dzień 11 sierpnia. ...Atakom niemieckim towarzyszy ogień artylerii z pociągów pancernych, moździerze, granaty i broń przeciwczołgowa. Ogromna, nie do zniesienia, przewaga ognia nieprzyjaciela. I znowu dnia 12 sierpnia: W dniu dzisiejszym nieprzyjaciel próbował zniszczyć nasze siły na Starym Mieście. Sytuacja była bardzo poważna. Obiekty przechodziły z rąk do rąk po kilka razy. Ogień artylerii nie do zniesienia. O zmierzchu kontrolowaliśmy sytuację za pomocą kontrataków. Jeżeli nie nadejdą dostawy amunicji, sytuacja nasza będzie wyjątkowo krytyczna. Po stronie sowieckiej ciągle cisza. Ogromne straty w ludziach. Ogromne zniszczenie. I w dniu 13 sierpnia: W ataku z południa na Stare Miasto, nieprzyjaciel użył nowej broni- ognia z pancernej łodzi, która pojawiła się na Wiśle. Siły nasze w centralnym sektorze, dzięki zrzutom zaopatrzenia, dokonanym w nocy, były w stanie zaatakować i związać niektóre oddziały wroga szturmujące Stare Miasto...Nieprzyjaciel stracił czołgi i wyposażenie artyleryjskie.

Walcząca Warszawa śle bohaterskim lotnikom słowa wdzięczności i uznania. Chylimy czoła przed załogami, które oddały życie.

Po moim powrocie do Londynu, "Daily Worker", który szedł cały czas po linni propagandy komunistycznej, zaprzeczające istnieniu walk w Warszawie, wydrukował wiadomość agencji TASS, pod nagłówkiem: "Polacy nie konsultowali ZSRR w sprawie powstania w Warszawie".

Wiadomość TASS mówiła:

Pojawiły się ostatnio raporty w prasie zagranicznej, których źródłem jest polskie radio i prasa, o powstaniu w Warszawie w dniu 1 sierpnia, na rozkaz polskich emigrantów w Londynie.

Polska prasa i radio emigracyjnego Rządu w Londynie oświadczyły, że ludność, która bierze udział w powstaniu w Warszawie jest w kontakcie z dowództwem sowieckim i że to ostatnie nie daje im żadnej pomocy. TASS jest uprawniony do poinformowania, że powyższe oświadczenie prasy zagranicznej są albo też oszczerstwem pod adresem głównego dowództwa Sowietów. TASS jest w posiadaniu informacji, że polskie koła w Londynie, odpowiedzialne za powstanie warszawskie, nie zrobiły żadnego wysiłku, aby uzgodnić to powstanie z głównym dowództwem sowieckim. Odpowiedzialność więc za wydarzenia w Warszawie leży wyłącznie na polskich kołach emigracyjnych w Londynie.

Nie jest rzeczą konieczną powtarzać, że zarówno rząd brytyjski jak i amerykański i ich dowództwa militarne, jak i dowództwa militarne Sowietów były wpełni i przez cały czas informowane o planach Armii Krajowej.

Na niższych szczeblach brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych słyszało się drażliwe narzekania, że powstanie było "nierealistyczne i źle ustawione w czasie". Musiało to bardzo dogadzać Rosjanom, którzy byli przecież odpowiedzialni za uwikłanie naszych dowódców w Warszawie w tę walkę, za pomocą przewrotnych nawoływań do broni w dniu 29 lipca 1944. Ale zarówno Churchill, jak i Amerykanie, okazali nam zrozumienie, gdy zaapelowałem do nich o większą pomoc lotniczą. Szczególnie Churchill pamiętał, że 1800 polskich lotników zginęło w RAF i że więcej niż 40% polskich pilotów, biorących udział w walkach o Wielką Brytanię, straciło życie.

Używając samolotów marki Liberator. RAF zaopatrywał z baz lotniczych we Włoszech różne oddziały naszego Podziemia. Poprosiłem teraz Churchilla, aby skoncentrował te dostawy na Warszawie. Wydał on odpowiedni rozkaz RAF, ale Niemcy odpowiedzieli szybko kontratakiem. Zainstalowali dodatkowe działa przeciwlotnicze w Warszawie i wydali rozkaz swoim myśliwcom atakowanie ociężałych samolotów w czasie ich lotu ponad Alpami - zarówno w ich drodze do celu, jak i powrotnej ze Stolicy. Załogi RAF składały się początkowo z lotników brytyjskich,południowo afrykańskich i polskich. Straty ich były coraz większe, co zmusiło głównego dowódcę lotnictwa, marszałka Slessora, do odwołania operacji skierowanych na Warszawę. Kontynuował on jednak loty do mniej bronionych rejonów Polski. Decyzja ta - jakkolwiek później zmieniona - była ciężkim doświadczeniem dla Podziemia Warszawy. Nie ustawaliśmy jednak nigdy w wysiłkach zaopatrywania naszych żołnierzy. Apelowaliśmy o pomoc również do Rosjan.

W dniu 11 sierpnia generał Bór-Komorowski apelował do marszałka Rokossowskiego o "przysłanie pomocy i skoordynowanie wspólnych wysiłków". Powiedział on wtedy dowódcy Armii Czerwonej - której główna kwatera była zaledwie kilka mil od Warszawy, że "ludność miasta ponosi wielkie straty od nurkujących bombowców i ognia ciężkiej altylerii. Proszę bardzo o kontakt na te dwa środki zniszczenia". Prosił też wtedy o działa, wsparcie powietrzne i wszystko to, co ułatwiłoby mu w przyjściu z pomocą Armii Czerwonej w jej decydującym ataku na Warszawę.

CDN

LIST WETERANA

Nazywam się Bronisław Lutkiewicz, urodziłem się i prawie całe życie mieszkam we wsi Łęciszki pod Nowym Dworem w rejonie szczuczyńskim. Mam już około 83 lat. Przeżyłem dużo radości, ale jeszcze więcej smutku i goryczy. Pamiętam przedwojenne, trudne lecz szczęśliwe czasy. W 1935 roku byłem powołany do Wojska Polskiego i służyłem w 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich w Poznaniu. Lata służby wspominam bardzo mile i ciepło, bo nauczyłem się w wojsku wielu potrzebnych rzeczy, zapoznałem się i zaprzyjaźniłem się z różnymi kolegami, o których pamiętam do dziś. Przed rozpoczęciem wojny byłem powołany na ćwiczenia rezerwistów, które odbywały się pod Nowymi Święcianami. A 1 września 1939r. zostałem zmobilizowany na wojnę. Z Lidy nas wysłano do Lwowa. W pamiętny dzień 17 września zostałem ranny w nogę i brzuch. Trafiłem do szpitala okręgowego, którym dowodził płk. Sołtysiak. Operował mnie kapitan Trawiński. Był dobrym lekarzem, żartował, że ma lekką rękę i dlatego operacja odbyła się pomyślnie. Leczyłem się ponad dwa miesiące.

Po wojnie było trudno żyć w kołchozie, pracowaliśmy prawie za darmo. I dlatego dzisiaj jest nam, starszym ludziom, bardzo ciężko. Nikt o nas nie troszczy się, czujemy się nikomu nie potrzebni. A tak chciałoby się, żeby ktoś wspomniał i pomógł weteranom wojny obronnej 1939 roku.

Bronisław LUTKIEWICZ
wieś Łęciszki rejon szczuczyński

SZUKAM ŚLADÓW OJCA

Już minęło ponad 56 lat jak ostatni raz widziałam swego ojca Józefa Matuka. 24 sierpnia 1939 roku tatuś był powołany do wojska ze wsi Żukiewicze gmina Kwasówka. Pamiętam był to czwartek, a w niedzielę ojciec znowu zawitał do domu, pobył dwie godziny i poszedł... Już więcej nikt go nie widział. Na zawsze zapamiętałam jego słowa: jak będzie Marysi źle to dajcie dla niej chociaż kawałek chleba. Ojciec miał czworo dzieci. Ja byłam najstarsza, wychowywałam się bez matki, a macocha doglądała swoich dzieci. Tatuś bardzo mnie żałował, bo zostawił mnie bez matki.

Prawie przez 50 lat szukamy ojca. Macocha zwracała się do Czerwonego Krzyża, lecz nic nam na temat ojca nie odpowiedziano. Pamiętam, że ojciec w czasie wojny przysłał list, w którym pisał, że znajduje się gdzieś za Berlinem, tak daleko od rodzinnej wioski "aż tutaj nawet ptak z naszej strony nie przyleci",- pisał.

Może ktoś przeczyta mój list i przypomni sobie, że możliwie gdzieś na tym szerokim świecie spotykał mego ojca Józefa syna Antoniego Matuka. Proszę napisać do mnie.

Maria RACZKOWSKA
Grodno

ПОНЕДЕЛЬНИК, 30 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** «И материнский вспоминается напев...» Фильм-концерт. **8.20.** Финансовое время. **8.35.** Мультфильмы. **9.15.** «Волшебник Лад и семь принцесс». Музыкальная сказка. Часть 1-я. **9.35.** Компьютерный полигон. **15.00.** Новости. **15.10.** По вашим просьбам. «Рожденная революцией». Десятисерийный худ. фильм. 1-я серия «Трудная осень». **16.15.** «По дорогам «Слова о полку Игоревом». Док. фильм. **16.45.** «Праздник на Полесье». Фильм-концерт. **17.15.** Провинциальные истории (Гр.). **17.45, 21.40.** Музыкальный антракт. **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **19.00.** «На добрый лад». Передача из Могилева. **19.15.** Белорусский дом. Художественно-публицистическая программа. **20.00.** Протокол. Международная программа. **20.20.** Спортивный телекурьер. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.55.** Вертикаль. Интервью председателя Могилевского облисполкома А. Н. Куличкова. **22.25.** Телеанонс. **22.30.** Вечерний канал (Гр.). **23.00.** Новости. **23.15.** К 75-летию Национального театра им. Янки Купалы. Спектакль «Жениться — не журиться». **0.15.** Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

17.00, 23.00. Новости. **17.20.** «Тропиканка». **18.05.** Час пик. **18.35.** Угадай мелодию. **19.00.** «Если...» Ведущий — В. Познер. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.507** «Электронные жучки-5». «Горячий металл». Худ. фильм. **21.50.** «Серебряный шар». М. Козаков. **22.30, 23.10.** «Твин Пикс».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Совершенно секретно. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Театральная династия Рыжовых. **9.50.** Ключевой момент. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Мульти-пульти. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Полчаса на чудеса. **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Моя война». Г. Гоппе. **17.20.** Купить — не купить. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Доведенный до отчаяния». Худ. фильм. Часть 2-я. **20.45.** Репортер. **21.05.** Момент истины. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Служба 299-00-00. **22.55.** «Доктор Фаустус». Худ. фильм (ФРГ). 1-я серия. **23.55.** «Ее величество Любовь». Поет Юлиан.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** «Мода на успех». Сериал пр-ва США. **9.30.** Телетурнир. **10.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Доктор Квинн». Сериал пр-ва США. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00.** Приятное с полезным. **12.30.** Мир людей. **13.00.** Новости. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Экономическая программа. **13.40.** Школы за океаном. **14.05.** Непознанный мир. **14.25.** Тележурнал. **14.45.** Оскар Кон и другие. **15.15.** Книга незнаний. **15.30.** Клипер. **15.50.** Программа на вечер. **16.00.** Программа для молодежи. **16.30.** «Мода на успех». Сериал пр-ва США. **17.00.** Альтернативы. **17.25.** Для детей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Репортаж. **19.15.** «Марфи Браун». Сериал пр-ва США. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **20.30.** Новости. **21.10.** Телетеатр. **22.25.** Студия выборов. **23.20.** Тележурнал. **23.45.** Неделя президента. **00.00.** Новости. **00.15.** «Запретные игры». Фильм пр-ва Франции. **1.40.** Развлекательная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

17.00. «Европейский калейдоскоп». **17.30.** «Полосатый хит». Музыкальное приложения к «Зебре». **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Теleблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.30, 21.45.** Информ ТВ. **18.50.** Спортивные новости. **18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Концерт памяти Джона Леннона в Санкт-Петербурге. **21.15.** Телеблиц. **21.25.** Музыкальный момент. **21.30.** Дела городские. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** «Телекомпакт». Музыкальное шоу. **23.15.** «Валентина». Худ. фильм. 9-я серия.

ВТОРНИК, 31 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Зеркало Си-эн-эн. **8.10.** Авто-парк. **8.25.** Бездельник. **8.50.** Мультфильмы. **9.20.** «Волшебник Лад и семь принцесс». Музыкальная сказка. Часть 2-я. **9.40.** Туробьектив. Путешествия, встречи, отдых. **15.00.** Новости. **15.10.** «Рожденная революцией». Худ. фильм. 2-я серия «Нападение». **16.30.** Педагогический экран. Если ваш ребенок не такой, как другие. **17.00.** Мультфильм. **17.15.** Так говорит Библия (Гр.). **17.45.** Дневник Принеманья (Гр.). **18.00.** АТН (с сурдопереводом), Би-би-си. **18.25.** Футбол. Кубок УЕФА. «Динамо» (Минск) — «Вердер» (Бремен, Германия). В перерыве (19.15) — «Трижды один». Музыкальная передача MTV. **20.20.** Телекабинет власти (Гр.). **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** «АТН—власть». **22.10.** «Мятежный духом». Телесериал. Заключительная серия. **23.00.** Новости. **23.15.** Мост. **23.45.** Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ 1

7.00, 23.00. Новости. **17.20.** «Тропиканка». **18.10.** Час пик. **19.00.** Тема. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** Это старое доброе кино. «Семеро смелых». **22.30.** Москва — Кремль. **22.50, 23.10.** «Твин Пикс». **23.50.** Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Спартак» — «Крылья Советов». 3-й период.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Телегазета. **9.50.** Ключевой момент. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Телеком-95. **10.45.** Клип-антракт. О. Ходочинская. **10.50, 16.50.** «Камень сновидений». Мультсериал. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** От винта. **15.50.** Месяцеслов. **16.20.** Новая линия. **17.15.** Эксповидео. **17.30.** А. Гурнов. Чисто английский репортаж. **17.40.** Теледебаты. **18.10.** L-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** Маски-шоу. **20.15.** «Клан». Худ. фильм. **21.35.** Танц-экспресс. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** «Доктор Фаустус». Худ. фильм (ФРГ). 2-я серия. **24.00.** Экран криминальных сообщений. **0.10.** «Цветы России». Поет Л. Рюмина.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** «Альберт — пятый мушкетер». Мультсериал. **9.30.** Телетурнир. **10.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.00.** «Молодые наездники». Сериал пр-ва США. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Плавать может каждый. **12.30.** Клуб одиноких сердец. **12.50.** Сто лет. **13.00.** Новости. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Компьютерная школа. **14.00.** Документальный сериал. **14.20.** Счет математики. **14.35.** Анатомия речи. **15.10.** Кухня. **15.30.** Звездные дневники. **15.50.** Программа на вечер. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** «Новые приключения Черного князя». Сериал пр-ва Аглии. **17.00.** Для молодежи. **17.25.** Тик-так. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Лицом к лицу. **19.00.** Мультсериал. **19.20.** Краткий курс истории. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **20.30.** Новости. **21.10.** «Телла». Фильм пр-ва США. **22.45.** Студия выборов. **23.55.** Сеймограф. **00.05.** Новости. **00.25.** Документальный фильм. **1.10.** Общественно-публицистическая программа. **2.05.** Клуб одиноких сердец. **2.25.** Репортаж.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30, 18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.45.** «В огне брода нет». Худ. фильм. **16.15.** «Все о тебе». Фильм-концерт. **16.50.** По всей России. **17.00.** Показывает Ленинградская областная телекомпания. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** «Люк». Худ. фильм. **22.05.** Спорт, спорт, спорт... **22.20.** Дом кино. Тонино Гуэрра, Марлен Хуциев, Владимир Наумов, Эмир Кустурица и другие.

СРЕДА, 1 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** «Поет Татьяна Ерастова». Фильм-концерт. **8.20.** «Голосс», «У берега челн ждет меня». Док. фильмы. **9.00.** «Мятежный духом». Телесериал. Заключительная серия. **9.50.** Музыкальный антракт. **10.00.** «Голубая чашка». Худ. фильм. **11.00.** «Волшебник Лад и семь принцесс». Музыкальная сказка. Часть 3-я. **11.15.** Мультфильмы. **12.05.** Видимо-невидимо. **13.05.** «Ариадна». Док. фильм. **15.00.** Новости. **15.10.** «Рожденная революцией». Худ. фильм. 3-я серия «В огне». **16.30.** Мультфильм. **16.50.** Городница (Гр.). **17.30.** Готовы ли мы к зиме? (Гр.). **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** «Виват, театр, виват!» Торжественное заседание, посвященное 75-летию Национального театра им. Янки Купалы. **19.40.** Экономикст. **19.50.** Чернобыль: проблемы и решения. Право на льготы. Прямая линия. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.55.** Кредо. **22.10.** Тэлесябрына. Канун. **22.25.** «Законный брак». Худ. фильм. В перерыве (23.00) — Новости. **0.10.** Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.15, 17.20.** «Тропиканка». **9.05.** Тема. **9.50.** В мире животных. **10.30, 18.35.** «Угадай мелодию». **11.05.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Виджит спешит на помощь». Мультсериал. **14.40.** Кактус и Ко. **14.55.** До-ми-соль. **15.10.** Зов джунглей. **15.35.** «Элен и ребята». **16.00.** Тет-а-тет. **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Час пик. **19.05.** Спокойной ночи, малыши! **19.20.** Футбол. Лига чемпионов. «Спартак» (Москва) — «Русенборг» (Норвегия). **21.20.** Время. **22.00.** Без паузы. **22.30.** «Твин Пикс». Сериал. **23.30.** Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7 матчей.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Всего понемногу. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Крестьянский вопрос. **9.05.** XX век в кадре и за кадром. Вивьен Ли. **10.20.** Чрезвычайный канал. **10.35.** Театр Бориса Эйфмана. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чья сторона? **16.20.** Дальний Восток. **16.50.** Никто не забыт. **16.55.** «Россия. Обьяснение в любви». Художественно-публицистический цикл. **17.25.** Ваш партнер. **17.40.** Белая ворона. **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **20.30.** Домино Михаила Боярского. **21.10.** Чрезвычайный канал. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** «Доктор Фаустус». Худ. фильм. 3-я серия.

ПОЛЬША-1

8.00. Программа дня. **8.10.** Встреча с китами. **9.00.** Фильм о природе. **9.30.** Репортаж. **10.00.** Телетеатр для детей. **10.20.** Кинобасня для детей. **11.45.** Мое посмертное дело. **12.15.** Документальный фильм. **13.00.** Новости. **13.10.** На углу мира и бесконечности. **13.35.** Репортаж. **14.00.** «Агнес Цецилия». Фильм пр-ва Швеции. **16.10.** Памятник свободы. **16.45.** Музыкально-поэтическая программа. **17.20.** Документальный фильм. **18.00.** Телеэкспресс. **18.15.** В старом кино. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.05.** Художественный фильм. **22.50.** Публицистическая программа. **23.45.** Спортивная программа. **00.50.** Тележурнал. **1.35.** «Золотая коса». Фильм пр-ва Англии.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30, 18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.45.** «Люк». Худ. фильм. **16.05.** Встреча через годы. Б. Давидович. **16.55.** Там, где живет Паутиныч. **17.15.** Эти глаза напротив. **17.45.** Шесть граней удачи. Телеигра. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Театральный бинокль. **21.05.** Блеф-клуб. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** Золотой Телец. Развлекательная программа. **23.05.** «Валентина». Худ. фильм. 10-я серия.

ЧЕТВЕРГ, 2 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «От прадедов спокон веков...» Прямое включение. **8.10.** Сущность. Духовная программа. **8.40.** «Жизнь, отданная песне». Г. И. Цитович. **9.00.** «Координаты души». Памяти Алеся Адамовича. **9.20.** Родовод. Обычай поминания предков — Деды. **10.05.** «Полесья милое дитя...» Евгения Янищиц. **10.35.** «Крест на земле и луна в небе». Худ. фильм. **12.05.** Тэлесябрына. «Большие и жертвенные». **12.45.** «Симфонические миниатюры». Дирижирует Борис Райский. **13.15.** «Баллада о рыцаре». Телеочерк. **13.45.** «От прадедов спокон веков...». Прямое включение. **13.55.** «Максим Танк». Док. фильм. **14.15.** Эдди Тырманд. «Мой реквием». **14.50.** Тэлесябрына. Памяти белорусов мира. **15.25.** Поет Зиновий Бабий. **15.50.** «Возвращение памяти». Теленовелла. **16.10.** Деды. Трансляция из Литературного музея Янки Купалы. **17.10.** Тэлесябрына. «Зажги, мама, свечку...». **18.10.** Воспоминание о былых «Вечерках». **18.50.** «Есть только миг». Гимнастка Тамара Лазакович. **19.10.** «На все времена...» Художник Виталий Цвирка. **19.25.** «Знак беды». Худ. фильм. Часть 1-я. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.45.** «Знак беды». Худ. фильм. Часть 2-я. **22.55.** Творческое молодежное обьединение «Крок». **23.25.** «От прадедов спокон веков...» Прямое включение. **23.40.** Играет ансамбль старинной музыки «Кантабиле». **23.55.** «Святые Деды! Просим вас...». Телевоспоминание.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.15, 17.20.** «Тропиканка». **9.05.** Футбол. Лига чемпионов. «Глазго Рейнджерс» (Шотландия) — «Ювентус» (Италия) и обзор 7 матчей. **11.10.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Виджит спешит на помощь». **14.35.** Лего-го! **15.10.** Тин-Тоник. **15.35.** «Элен и ребята». **16.00.** Рок-урок. **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Час пик. **18.35.** Лотто «Миллион». **19.00.** «Один на один». Ведущий А. Любимов. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** Драма Питера Уэйра «Пикник у висячей скалы». **23.10.** Музобоз. **23.55.** «Твин Пикс». Сериал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются.. требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Всего понемногу. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Крестьянский вопрос. **9.05, 10.30, 20.20.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **10.20.** Милицейская хроника. **11.25.** Клип-антракт. М. Распутина. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Новая линия. **16.20.** Телемарафон «Шаги Победы». **17.10.** Телеконкурс юристов. **14.40.** Российские железные дороги. **18.00.** Футбол. Кубок обладателей кубков. 1/8 финала. «Градец-Кралове» (Чехия) — «Динамо» (Москва). 1-й тайм. **19.25.** Подробности. **19.35.** Футбол. «Градец — Кралове» (Чехия) — «Динамо» (Москва). 2-й тайм. **21.20.** Я — лидер. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** Арт-обстрел. **23.25.** Экран криминальных сообщений. **23.35.** Торговый дом. «Ле Монти».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** Мультсериал. **9.30.** Цвета. **10.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **10.45.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Ревир Вольфа». Сериал пр-ва Германии. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Это легко. **12.30.** Четверть часа. **12.45.** Жить безопасней. **13.00.** Новости. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Встречи с природой. **14.05.** В райском саду. **14.20.** Экологическая программа. **14.35.** Животные мира. **15.10.** Говорить телом. **15.30.** Через моря и льды. **15.50.** Программа дня. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** «Домашний зоопарк». Сериал пр-ва Словакии. **17.00.** Для молодежи. **17.25.** Король зверей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Киножурнал. **18.40.** Здоровье. **19.05.** «Папа майор». Сериал пр-ва США. **19.35.** Католический журнал. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва Канады. **22.05.** Студия выборов. **23.45.** Правительственный журнал. **24.00.** Хозяйственные новости. **00.15.** Пегас. **00.40.** Миниатюры. **00.45.** «Все о Еве». Документальный фильм. **1.30.** «Стамбул». Фильм пр-ва Турции.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.35, 18.55. «Мануэла». Худ. фильм. **15.20.** Советы садоводам. **15.30.** Музыкальный момент. **15.35.** «Пятеро». Худ. фильм для детей (Чехия). **16.45.** По всей России. **17.00.** Показывает Ленинградская областная телекомпания. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.30, 21.45.** Информ ТВ. **18.50.** Спортивные новости. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Хоккей «Крылья Советов» — СКА. 2-й и 3-й периоды. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** «Сиз Ким Сиз. Кто вы такой?» Худ. фильм (Узбекистан).

ПЯТНИЦА, 3 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** «Поет Юрий Антонов». Фильм-концерт. **8.25.** «Законный брак». Худ. фильм. **9.55.** Уроки Н. Новожиловой. **10.25.** «Волшебник Лад и семь принцесс». Музыкальная сказка. Часть 4-я. **10.40.** «Бумбараш». Худ. фильм. 1-я серия. **11.45.** «Русские песни поет Леонид Сметанников». Фильм-концерт. **12.15.** «Кто скажет «не убий». Док. фильм. **12.00.** «Золотая лира». Хит-парад белорусское песни. **15.00.** Новости. **15.10.** «Рожденная революцией». Худ. фильм. 4-я серия «Мы поможем тебе». **16.45.** Мультфильм. **16.55.** Все про все. Информационно-познавательная программа для детей. **17.15.** Провинциальные истории (Гр.). **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Только по пятницам (Гр.). **18.50.** Дневник Принеманья (Гр.) **19.00.** Коллаж. Программа для деловых людей. **19.30.** Диалоги о спорте. Александр Яроцкий (баскетбол). **19.50.** Студия «Эксклюзив». Весы. **20.00.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **20.30.** Экономикст. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.55.** Частная собственность. **22.10.** Компания «Цептер» представляет: «Последняя минута». Худ. фильм (Италия). В перерыве (23.00) — Новости. **23.55.** Под куполом Вселенной. **24.00.** Акколада.

1 КАНАЛ

6.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.00, 17.20.** «Тропиканка». **9.00.** «Один на один». Ведущий А. Любимов. **9.40.** Утреняя звезда. **10.25.** Пока все дома. **11.10.** Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Отверженные». Мультсериал. **14.50.** Новая реальность. **15.25.** Фильм-сказка «Кощей Бессмертный». **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Дикое поле. **18.25.** Человек и закон. **18.55.** Поле чудес. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** «Приключения королевского стрелка Шарпа». Сериал. **21.50.** Взгляд. **22.40.** «Трасса». Спортивная программа. **23.10.** Ночной кинозал. «Галантные дамы».

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Торговый дом. «Ле Монти». **7.50.** Ритмика. **8.05.** Всего понемногу. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Крестьянский вопрос. **9.05, 19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** От нашего корреспондента. «Гиоргобистве — месяц Шеварднадзе». **10.45.** Мульти-пульти. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Продленка. **15.50.** Месяцеслов. **16.20.** Новая линия. **16.05.** Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. **17.50.** Клип-антракт. С. Алмазова. **17.55.** Караоке по-русски. **18.25.** Правительственные будни. **19.25.** Подробности. **20.30.** Нос. Юмористическая программа. **21.10.** «К-2» представляет: Вуади Аллен и другие кинозвезды в программе «Поцелуй в диафрагму». **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** Фестиваль итальянского кино. «Отец-хозяин». Худ. фильм. **0.50.** Эролаш.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** «Мода на успех». Сериал пр-ва США. **9.30.** Тропинками истории. **10.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **11.00.** Сериал пр-ва США. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00.** Программа для родителей. **12.15.** Делай, как мы. **12.30.** Полония. **13.00.** Новости. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Образовательное телевидение Словении. **15.50.** Программа на вечер. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** «Мода на успех». Сериал пр-ва США. **17.00.** Музыкальный журнал. **17.25.** Программа для малышей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Тележурнал. **18.30.** Культурно-публицистический журнал. **18.45.** Тележурнал потребителя. **19.05.** Свидание втемную. **19.50.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Ростер Когбурн». Вестерн пр-ва США. **23.00.** Пульс дня. **23.15.** Четверть часа. **23.55.** Тележурнал. **00.05.** Новости. **00.25.** Развлекательная программа. **00.40.** Тележурнал. **1.00.** «Рок Хадсон». Фильм пр-ва США. **2.15.** Репортаж. **2.40.** Тележурнал культуры.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30, 18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.45.** Мультфильм. **15.00.** Международный турнир по мини-футболу «Петербургская осень-95». «ПСИ» (Санкт-Петербург) — сборная Сардинии (Италия). **16.20.** Сказка за сказкой. **17.00.** Показывает Ленинградская областная телекомпания. **17.30.** «Губернские очерки». Чем сильна Россия. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Сентиментальное путешествие в страну «Битлз». **21.15.** «Личное дело». Ток-шоу с А. Карауловым. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** Антология зарубежного кино. «Разорванная паутина». Худ. фильм (США).

СУББОТА, 4 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** "...И хлеб, и песня". Фильм-коцерт. **8.50.** "Моя любовь, моя печаль". Телесериал. **9.20.** "Бумбараш". Худ. фильм. 2-я серия. **10.25.** "Волшебник Лад и семь принцесс". Музыкальная сказка. Часть 5-я. **10.40.** Все про все. **11.00.** Мультфильмы. **11.30.** "И снова музыка". Фильм-концерт. **12.10.** "Иванов катер". Худ. фильм. **15.00.** Новости. **15.10.** "Рожденная революцией". Худ. фильм. 5-я серия. "Шесть дней". **16.40.** Мультфильм. **17.00.** Творцы. Максим Лужанин. **17.30.** Странник. Программа для любителей туризма. **18.50.** Дневник Принеманья. **19.00.** Темная комната. **19.30.** Между строк. Газета "7 дней". **19.50.** Футбол. Чемпионат Беларуси. МПКЦ (Мозырь) — "Динамо" (Минск). 2-й тайм. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** Музыкальный антракт. **21.55.** "Звезды" на экране. "Роман императора". Худ. фильм. 3-я серия. **22.55.** Под куполом Вселенной. **23.00.** Новости. **23.15.** Королевская охота. **23.55.** Видимо-невидимо.

1 КАНАЛ

6.45. Телеканал "Подьем!" **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.10.** Продолжение телеканала "Подьем!" **9.30.** "Не зевай". Детская развлекательная программа. **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Смак. **10.50.** Бомонд. **11.10.** "Живопись: великие имена = Жорж де на Тур". **11.40.** "Этот мир придуманы не нами..." Леонид Дербенев. Музыкальная программа. **12.20.** Лариса Голубкина в комедии Э. Рязанова "Дайте жалобную книгу". **14.20.** Автомобиль и я. **14.50.** В мире животных. **15.30.** Окно в Европу. Ведущий Д. Киселев. **16.00.** Как-то раз. **16.10.** Счастливый случай. **17.20.** Кинематограф. **17.30.** Золотая серия. "Табор уходит в небо". **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** "Приключения королевского стрелка Шарпа". Сериал. **21.55.** "Болеро". **22.05.** Брейн-ринг. **23.10.** Триллер Ларса фон Триера "Европа".

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Всего понемногу. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Момент истины. **9.35.** Телеком-95. **9.50.** Ключевой момент. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Мульти-пульти. **11.00.** Мини-футбол. Чемпионат Европы. **11.10.** Клип-антракт. Группа "На-На". **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Кенгуру. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Купить — не купить. **17.00.** Спасение 911. **17.55.** Шестое чувство. **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** "Масонские тайны". Худ. фильм. Часть 1-я. **20.40.** Киноафиша. **21.00.** Совершенно секретно. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40, 23.55.** Служба 299-00-00. **22.55.** Программа "А".

ПОЛЬША-1

8.00. Прошу ответить. **8.15.** Из Польши. **8.30.** Все об огороде. **8.55.** Агролиния. **9.30.** Сериал пр-ва Австралии. **9.55.** Программа дня. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Программа для молодежи. **11.35.** Квант. **11.55.** Что вы на это? **12.10.** «Чудесная планета». Документальный сериал. **13.00.** Новости. **13.10.** Телеконцерт пожеланий. **14.00.** Животные мира. **14.30.** Мультфильмы У. Диснея. **15.45.** Тележурнал. **16.40.** Тележурнал. **17.05.** «Билл Гоусби шоу». Сериал пр-ва США. **18.00.** Телеэкспресс. **18.25.** Телетурнир. **18.55.** Тележурнал. **19.05.** «День за днем». Сериал пр-ва США. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Птичка на привязи». Фильм пр-ва США. **23.05.** Чар пар. **00.25.** Новости. **00.35.** Спортивная суббота. **00.55.** «Псы-11». Фильм пр-ва Польши. **2.35.** Музыкальная программа. **3.05.** «Джункал». Сериал пр-ва Испании.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

9.00. Стиль жизни. **9.20, 20.30.** Музыкальный момент. **9.25.** Мультфильм. **9.35.** "Пятеро". Худ. фильм для детей. **10.45.** Песни нашей памяти. И. Цветков. **11.00.** Приказано выжить. **11.15.** "Сен-Жермен де Пре". Док. фильм. Часть 3-я. "Поздние времена". **11.50.** "Сиз Ким Сиз. Кто вы такой?" Худ. фильм. **13.15.** Рандеву. О. Газманов. **13.45.** Рецепт. Передача для врачей, фармацевтов и пациентов. **13.55.** Теледоктор. **14.15.** ТеСТ. **14.30.** Исторический альманах. **15.00.** "День последний, день первый". Худ. фильм. **16.25.** Храм. **16.55.** Детское ТВ. Золотой ключ. Фестиваль музыкальных клипов. **18.10.** Большой фестиваль. **18.30, 21.45.** Информ ТВ. **18.55.** "Аделаида". Худ. фильм (Италия). **20.15.** Экспресс-кино. **20.35.** Телеканал "Не хочешь—не смотри". **22.00.** "Любовные письма". Худ. фильм (США). **23.30.** Баскетбол. Чемпионат России. Суперлига. "Спартак" — "Спартак АВВА" (Москва).

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 5 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. "То земля твоя". Фильм-концерт. **8.30.** Уроки Н. Новожиловой. **9.00.** Новости-ТВ. **9.15.** Мультфильмы. **9.40.** Телебом. Шоу-конкурс юных исполнителей. **10.40.** Туробьектив. Путешествия, встречи, отдых. **11.00.** Лучшие хиты MTV. **11.30.** Арсенал. Программа для армейцев. **12.00.** "Все нормально, мама!" Развлекательная программа. **12.30.** "Победитель" в Чикаго. Часть 2-я. **13.00.** "Секретер". Информационно-познавательная программа. **13.40.** Дни и вечера Гродненского театра. **14.40.** К 70-летию Белорусского радио. "И песен ее чистота". Анна Редько. **15.10.** Творческое обьединение "Телефильм". "Маятник". **16.00.** Гандбол. Чемпионат Европы. Мужчины. Беларусь — Югославия. **17.25.** Авто-парк. **17.40.** Стиль. **18.05.** "Экспедиция". Научно-популярный сериал. **18.40.** Компьютерный полигон. **19.05.** Бездельник. **19.40.** Колыбельная. **20.00.** Резонанс. **21.05.** "Керамболь". Ток-шоу с участием Ефима Шифрина. **21.40.** "Синема" представляет: "Борсалино и К". Худ. фильм (Франция). **23.40.** Под куполом Вселенной. **23.45.** "Золотая лира". Хит-парад белорусской песни.

1 КАНАЛ

6.50. "Спортлото". **7.00.** Телеканал "Подьем1" **8.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.10.** Продолжение телеканала "Подьем!" **9.30.** Пока все дома. **10.00.** Утренняя звезда. **10.30.** Из первых рук. **11.00.** Служу России! **11.30.** Играй, гармонь! **12.00.** В городе N. **12.25.** Под знаком "пи". **12.55.** "Мой друг пошадь". Фильм 5-й. **13.35.** "Смехопанорама" Ведущий Е. Петросян. **14.20.** Большой театр. Дни и вечера. **15.10.** Клуб путешественников. **15.55.** Генерал Андрей Николаев в программе "Человек при деле". **16.15.** Мультфейерверк: "Легенды острова сокровищ", "Погонщики динозавров". **17.20.** Футбольное обозрение. **18.10.** Клуб "Белый попугай". **19.00.** Арнольд Шварценеггер в боевике "Красная жара". **21.00.** Воскресенье. **22.05.** "Приключения королевского стрелка Шарпа". Сериал. **23.10.** "Любовь с первого взгляда". **23.45.** "Духовные голоса". Документальный сериал. 5-я с.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Звезды говорят. **7.30.** Теремок. **7.45.** Гостиница деда Мазая. **8.00.** "Одиссея". Телесериал. **8.25.** В мире авто- и мотоспорта. **8.55.** Доброе утро. "Завтрак для чемпионов". **9.25.** Аты-баты... **9.55.** Консолидация. **10.00.** Вести в одиннадцать. **10.15.** Русское лото. **11.00.** В мире животных. **11.55.** Большой хоккей. **12.35.** Книжная лавка. **13.20.** Не вырубить... **13.35.** "Мегрэ в Виши". Худ. фильм. Часть 1-я. **14.25.** Наш сад. **14.55.** Миражи счастья. **15.40.** Звезды мирового экрана. **16.10.** Три богатыря. **17.00.** Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Новые приключения Винни Пуха". **17.55.** Комедия положений. Фредди Старр. **18.25.** У Ксюши. **19.25.** Сделано в Голливуде. "С добрым утром, Вьетнам!" Худ. фильм. **21.35.** Коробка передач. **21.50.** За чашечкой кофе с А. Свиридовой. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40, 23.45.** Служба 299-00-00. **22.55.** Тихий дом. Программа С. Шолохова.

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.15.** Польские танцы. **8.35.** Записки. **9.05.** Музыкальная программа. **9.30.** «Дорога в Авонлеа». Сериал пр-ва Канады. **10.25.** Телеутро. **10.55.** Тележурнал. **11.00.** Программа для детей. **11.15.** В старом кино. **13.00.** Трансляция из Ватикана. **13.20.** Публицистическая программа. **14.00.** Новости. **14.10.** Неделя. **14.40.** Перец и ваниль. **15.20.** «Четыре танкиста и собака». Сериал пр-ва Польши. **16.20.** Тележурнал. **17.00.** Это только сплетня. **17.10.** Духовная культура народа. **17.40.** Тележурнал. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Стоит посмеяться. **18.50.** Сатирическая программа. **19.05.** «Доктор Квинн». Сериал пр-ва США. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Программа выборов. **24.00.** Новости. **2.00.** Музыкальная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

9.00. Стиль жизни. **9.15.** Мультфильм. **9.30.** "Аделаида". Худ. фильм (Италия). **10.45.** Экспресс-кино. **11.00.** Воскресный лабиринт. **12.10.** Фильмы студии "Леннаучфильм": "Оставь по себе сад", "Поднебесная пасека". **12.50.** Мультфильм. **13.20.** Страсти-мордасти. **13.35.** Г. Вишневская представляет романсы М. Глинки. Илзе Лиепа и ее друзья. **14.30.** Слово — депутатам **15.00.** Браво, "Терем"! **15.25.** Чемпионат Италии по футболу. **17.3[illegible]** Студия "Вообрази". **17.45.** Зебра. **18.30, 21.50.** Информ ТВ. **18.55.** "С[illegible]енир для прокурора". Худ. фильм. **20.20.** "Верю, люблю..." Вика [illegible]ова. **21.10.** "Сгоревшие рукописи". Н. В. Гоголь. **21.30.** "Посмотрим[illegible] [illegible]нс программ. **22.15.** "Адамово яблоко" представляет: Ноу Смокин[illegible] . Адам и Ева +.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

REBUSIK

CZEŚĆ!

Nie mogłem się doczekać spotkania z Wami. Mamy dla siebie więcej czasu, gdyż rozpoczęły się ferie jesienne i nie będziecie chodzić do szkoły. Życzę Wam miłego odpoczynku i radosnego powrotu do szkoły.

Dostałem mnóstwo listów z rozwiązaniami krzyżówek i propozycjami nazw kącika. Dziękuję. Piszcie do mnie. Uwielbiam otrzymywać listy.

UWAGA, UWAGA! Zostały rozlosowane nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 1: Już jesień.

Nagrodę otrzymuje Janusz z kl. II z Sopoćkiń i Paweł Pakulnicki z kl. VII z Bujek. Nagroda dodatkowa przypada Maksymowi Sakaczowi z kl. IV z Grodna.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2: Nauczyciele.

Nagrody wylosowali: Ola Sitkowska z kl. IV z Grodna i Anastazja Rożkowa z kl. VIII z Grodna.

GRATULUJĘ! Nagrody prześlemy pocztą.

W następnym numerze podam wyniki konkursu na nazwę naszego kącika, no i oczywiście - listę nagrodzonych dzieci.

Czekam na rozwiązanie dzisiejszej krzyżówki. Nie zapomnijcie o naklejeniu na kartkę z hasłem kuponu "jabłuszka" i podaniu swego adresu.

AKADEMIA PROFESORA MĄDRALIŃSKIEGO

Lekcja 4. Dzień wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny.

Pan Bóg stworzył człowieka, aby Go kochał, pełnił jego wolę, a po śmierci był z Nim w niebie. Po śmierci dusza ludzka staje na Sąd Boży i czeka ją albo nagroda w niebie, albo oczyszczenie w czyściu, albo wieczna kara w piekle.

Wszyscy, którzy zostali zbawieni, radują się w Niebie.

1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, czyli zbawionych. Kochamy i czcimy ich, modlimy się do nich, aby prosili Boga o łaski dla nas, potrzebne nam do zbawienia.

Dusze tych, którzy przeprosili Boga za swe grzechy, ale jeszcze nie odpokutowali za nie na ziemi, idą do czyśćca. Możemy dopomóc duszom w czyśćcu, gdy modlimy się za nie, uczestniczymy w mszy św., spełniamy dobre uczynki.

2 listopada, w następny dzień po uroczystości Wszystkich Świętych, jest Dzień Zaduszny. W tym dniu wszyscy katolicy modlą się za dusze zmarłych. Stąd pochodzi nazwa tego święta: "zaduszny" - za dusze.

Pierwsze dni listopada są wypełnione wspomnieniami, zadumą, modlitwą i ciszą. Myślimy o tych, którzy odeszli. Odwiedzamy cmentarze, gorliwie modlimy się za zmarłych, kładziemy na grobach kwiaty i zapalamy znicze. Pamiętajcie, aby wszystkie groby były uporządkowane, nie tylko zmarłych z rodziny. Daję Wam zadanie: weźcie pod swoją opiekę jeden zaniedbany, opuszczony grób, zróbcie porządek, zapalcie lampkę i zmówcie modlitwę.

PAMIĘTAJCIE:

1 listopada - Dzień Wszystkich Świętych

2 listopada - Dzień Zaduszny.



KRZYŻÓWKA nr. 5

Oblicz:

5+3-4+6-2+1-5=

Wynik wskaże Ci, co ile kratek należy przeskakiwać

Ś	K	R	O	W	S	Z
E	I	O	N	I	Ę	W
T	A	T	O	M	I	O
S	K	R	Z	B	G	R
M	T	C	Z	A	Ą	Z
P	R	G	K	N	Ł	T
O	D	Y	S	O	B	C
Y	L	O	H	O	U	W

LISTY OD DZIECI

Cześć Rebusiku!

Chodzę do 4 kl. w Szkole Średniej nr 3 w Grodnie. Do niedawna nie czytałam gazety, a już trzecią sobotę razem z moją siostrą Marzenką rozwiązujemy krzyżówki. Robiłyśmy to na podłodze, mama krzyczała na nas, ale my, chciałyśmy szybciej rozwiązać. Chciałabym, żeby kącik nazywał się "Rozrywka dla dzieci". Podoba mi się Akademia Prof. Mądralińskiego. Cieszę się, że są krzyżówki, bo kiedy ich nie było, to nie wiedziałam co czytać.

A teraz chcę opowiedzieć o mojej rodzinie. Mama nazywa się Swietłana, a tatuś Stanisław. Mama pracuje w przedszkolu, a ojciec jest taksówkarzem. Mam siostrzyczkę Marzenę, z którą chodzimy do zespołu "Dzwoneczki" i razem układamy krzyżówki.

Ania SOŁOWICZ

❁❁

Dzień dobry Redakcjo!

Przeczytałem po raz pierwszy gazetę. Już odgadłem krzyżówkę. Dziękuję, że mam co czytać w gazecie, bo wcześniej czytał tylko dziadek, a ja nie miałem co robić. Ciekawy jestem co jeszcze będzie dla nas, dzieci.

Paweł WARENIK

❁❁

Cześć!

Jestem uczniem 4 klasy i muszę zaznaczyć, że moi koledzy są różni. Ktoś zbiera znaczki, ktoś pocztówki, ktoś nalepki itd. A ja lubię robić z kasztanów różne ludziki. A latem, kiedy nie ma kasztanów i żołędzi, to bywam u babci na wsi. Cieszę się, że w gazecie znalazłem coś ciekawego dla siebie. Proponuję, żeby kącik dla dzieci nazywał się "Ciekawostki Rebusika".

Januszek KUCZYŃSKI

❁❁

Drogi Rebusiku!

Jestem z polskiej klasy, ucieszyłam się gdy z siostrą zapoznaliśmy się z Tobą na łamach gazety. Chciałabym, aby kącik nazywał się "Czerwone Maki". Prosimy, aby częściej ukazywały się takie ciekawe strony dla dzieci. A czy naprawdę będą nagrody?

Mirka JASKIEWICZ

❁❁

Kochany Rebusiku!

Na początku listu chciałabym Cię powitać. Bardzo mi się podoba kącik dla dzieci. Chcę go zatytułować "Słoneczko".

Ania EJSMONT

❁❁

Dzień dobry panie Redaktorze!

Mam dwóch braci - Andrzeja i Edwarda. Bardzo lubimy rozwiązywać krzyżówki i czytać wiersze, oglądać zdjęcia, na których jesteśmy my lub inne polskie dzieci.

Staś LIS

❁❁

Dzień dobry!

Uczę się w polskiej klasie. Bardzo podoba mi się ten kącik dla dzieci. "Głos znad Niemna" kupuję w kioskach. Chciałabym, żeby były dwie krzyżówki i żeby były trudniejsze.

Proponuję nazwę kącika "Okienko z Rebusikiem".

Helena JANICA

❁❁

Kochany Rebusiku!

Na początku listu witam Cię. Piszę do Ciebie pierwszy raz. Chciałabym się z Tobą spotkać. Bo bardzo lubię układać i rozwiązywać rebusy i krzyżówki. Chciałabym nadać kącikowi nazwę "My dzieci". Opowiem Ci o mojej rodzinie. Moja mama pracuje w domu. Ma na imię Natalia. Taty nie mam. Ale za to mam dwie babcie i jednego dziadka. Mam brata, który nazywa się Olek. Chodzi ze mną do jednej klasy.

Ala SPIRYDONOWA

❁❁

Szanowny panie Redaktorze!

Pisze do Pana Gienek Kazakiewicz. Chodzę do polskiej klasy. Bardzo lubię gazetę "Głos znad Niemna". Najpierw nie lubiłem czytać tej gazety, bo nie było tam nic ciekawego dla mnie. Chciałbym, żeby było więcej krzyżówek i coś o robotach i samochodach.

Przesyłam wyrazy szacunku.

Gienek KAZAKIEWICZ

❁❁

Cześć Rebusiku!

Piszę do Ciebie po raz pierwszy. Jestem uczennicą 4 klasy polskiej w Grodnie. Bardzo mi się podoba gazeta "Głos znad Niemna", przedtem była nie taka ciekawa, bo nie było w niej "Kącika dla dzieci". Chciałabym, żeby miał tytuł "Słoneczna strona dla dzieci".

Marianka OBUCHOWICZ

❁❁

Dzień dobry Redakcjo!

Uczę się w czwartej klasie. Bardzo mi się podoba ta gazeta, bo są krzyżówki. Moja mama lubi czytać "Głos znad Niemna" i tato też. A teraz lubię też ja i moja siostra. Odgadłem już jedną krzyżówkę. Chciałbym, żeby ten kącik nazywał się "Kącik z Rebusikiem".

Witek GRIGOROWICZ

❁❁

Cześć Rebusiku!

Piszę do Ciebie po raz pierwszy. Chodzę do klasy IVe do Szkoły Średniej nr 3 w Grodnie. Bardzo mi się podoba ten kącik. Chcę, aby był on na dwie strony. Chcę, żeby nazywał się "Rebusikowe humory". Chciałabym zadać Ci pytanie: czy możesz dawać więcej krzyżówek?. A teraz kilka słów o sobie i mojej rodzinie. Chodzę do zespołu "Dzwoneczki", z naszej klasy chodzi jeszcze 5 osób. W mojej rodzinie jest 6 osób: moja mama nazywa się Jadwiga, a tato ma na imię Eugeniusz. Mam jedną siostrę, która nazywa się Irenka. Ona ma 6 lat, mam jeszcze dwóch braci - Andrzeja i Olka. Bardzo mi się podoba kącik dla dzieci. Chcę, żeby był w każdej gazecie "Głos znad Niemna". A teraz żegnam Cię i życzę zdrowia, szczęścia i dużo listów od dzieci. Pozdrów ode mnie swojego kolegę pana Mądralińskiego.

Ola SITKOWSKA

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Każdego roku pod koniec października w amerykańskich domach panuje wielkie poruszenie. Wszyscy i dorośli i dzieci, ale przede wszystkim dzieci szykują się na Halloween. Każdy wymyśla i przygotowuje kostium, zbiera słodycze, drobne prezenty, by obdarować w halloweenowy wieczór wędrujące od domu do domu grupy dzieci wykrzykujących: "treat or trick", co oznacza, że albo nas poczęstujesz, albo zrobimy ci kawał.

Halloween to czas maskarady, karnawałów i wzajemnego straszenia się, ale na wesoło. Na ten wieczór dekoruje się domy i ogrody: im straszniejsze i groźniejsze tym lepiej. Przed domem stawia się wydrążone dynie z nacięciami i otworami imitującymi twarz. Do środka dyni stawia się płonącą świeczkę. Zza krzewów straszą duchy, wiedźmy i upiory. Wszyscy Amerykanie świetnie się bawią, choć święto to przypada w przeddzień naszego święta Wszystkich Świętych. Co to jest, więc Halloween?

Halloween jest staroangielskim słowem, oznaczającym coś świętego. Dawno temu, jeszcze przed Chrystusem wierzono, że w tę noc duchy zmarłych opuszczają groby. Noc ta nazywa się wigillą wszystkich świętych.

Ludzie zakładali maski, aby bogowie śmierci im nie zagrozili. Współcześnie zamiast masek nosi się kostiumy, które wzorowane są na bohaterach filmów rysunkowych lub na komiksach.

PAMIĘĆ

Babcia chorowała bardzo długo, ale ja nie zdawałem sobie sprawy, że jest z nią aż tak źle.

Dopiero kiedy zabrano babcię do szpitala i widziałem, jak staje się coraz bardziej mizerna i blada, zacząłem uświadamiać sobie, co się dzieje.

W domu było bardzo smutno, mama miała często zapuchnięte od płaczu oczy, tata był milczący i strofował mnie, kiedy zachowywałem się zbyt hałaśliwie i nastawiałem głośną muzykę.

A teraz już nie ma mojej babci, nie ma mojego drugiego domu, mojego najlepszego schronienia od wszystkich smutków i zmartwień.

Do babci mogłem przyjść zawsze, o każdej porze, i poskarżyć jej się na wszystko i na wszystkich.

Przychodziłem, kiedy złapałem "niesprawiedliwą dwóję", a ona mówiła ze śmiechem:

- Tak to już jest w szkole, że dwóje są zawsze niesprawiedliwe, a inne stopnie, zwłaszcza czwórki i piątki, całkowicie zasłużone... Ze mną było podobnie.

Babcia wszystko rozumiała, wiedziała, że w życiu bywa różnie. Ale wiedziała też, że po smutku następuje radość i umiała mnie o tym przekonać.

Dowiedziałem się od niej, jak ważne jest zwycięstwo nad samym sobą, przezwyciężenie własnej słabości, a także przyznanie się do błędu.

Zdarzało się, że przychodziłem do niej ze skargą na rodziców, którzy byli także "niesprawiedliwi". Wtedy spełniała rolę rozjemcy, łagodziła konflikty.

Był taki smutny dzień, kiedy mama, zapłakana i wcale już tych swoich łez nie ukrywająca, powiedziała, że mam pójść z nią i z ojcem pożegnać babcię.

Babcia była bardzo szczuplutka, wyglądała w łóżku szpitalnym jak mała dziewczynka, tylko oczy miała duże w bardzo bladej twarzy.

Uśmiechnęła się do nas z wysiłkiem, pokazała dłonią, żebyśmy usiedli.

Mama położyła na jej stoliku dużą pomarańczę, zapytała, czy chciałaby trochę soku, ale babcia zaprzeczyła ruchem głowy. Potem mama nachyliła się, pocałowała babcię i widziałem, z jakim trudem przychodzi jej powstrzymać płacz. Potem podszedł tata, pocałował babcię w policzek, a potem kolejno w obie jej białe, szczupłe dłonie.

Wtedy pomyślałem, że kolej na mnie. A ja miałem babci coś do powiedzenia. Coś ważnego i tylko w cztery oczy.

Szepnąłem jej na ucho.

Babcia zrozumiała. Wyszeptała:

- Pozwólcie zostać mi na chwilę z Tomkiem.

Mama i tata bez słowa wyszli.

A ja powiedziałem:

- Babciu, kiedyś zrobiłem bardzo brzydką rzecz.

Patrzyła na mnie bardzo łagodnie.

- Postąpiłem wobec ciebie nieuczciwie. Mama kupiła dwa banany dla ciebie, kiedy byłaś chora, a ja te banany zjadłem po drodze. I w ogóle do ciebie nie poszedłem... Potem powiedziałem mamie, że bardzo ci smakowały. Nigdy o tym nie zapomnę.

Poczułem nagle, że łzy napływają mi do oczu. I rozbeczałem się jak smarkacz.

Babcia poprosiła, żebym się do niej nachylił, wzięła moją twarz w dłonie i powiedziała:

- Umówmy się, że będziesz pamiętał tylko to, co dobre między nami. Zapomnij o tych bananach. Ja też czasem niechcący mogłam wyrządzić ci przykrość...

- Nigdy tak nie było - zapewniłem żarliwie.

- O, widzisz, już nie pamiętasz. Ja też już zapomniałam o tych bananach. Kiedy mnie nie będzie, pamiętaj tylko o tym, co było między nami dobre, że byliśmy sobie potrzebni... Przyrzeknij mi.

Wanda OSUCHOWSKA- ORŁOWSKA

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 4340
Nakład 8720 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)